

Wtorek
19/05/2020

cena **2,50 zł**

(w tym
8% VAT)

#116 (2636)
NAKŁAD 47 270
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Jan Paweł II to prawdziwa perła

Wczoraj obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Z tej okazji na świecie odbyło się wiele uroczystości. – Ta rocznica to doskonała okazja, aby nasza wspólnota narodowa wyraziła przed sobą, ale i przed światem swoją wdzięczność i dumę z tego, że mieliśmy kogoś takiego jak Jan Paweł II. To prawdziwa perła – mówi ks. prof. Robert Skrzypczak.

s.4,9



JAK FAŁSZOWANO „Listę Przebojów” Trójki

AFERA \ Portal Niezależna.pl dotarł do danych pokazujących mechanizm fałszowania „Listy Przebojów” Trójki. Z informacji tych wynika, że piątkowa manipulacja słynnym rankingiem muzycznym nie była pierwsza. Okazuje się, że Marek Niedźwiecki oraz jego najbliżsi współpracownicy mieli możliwość uznaniowej oceny, czy głos oddawany na dany utwór należy zaliczyć, czy też go odrzucić.

fot. PAP

s.4

GOSPODARKA

s.12

Polacy chcą odpoczywać w polskich kurortach

Stopniowe odmrażanie gospodarki przez rząd premiera Morawieckiego przynosi bardzo dobre wyniki i jest dobrze przemyślane – mówi szef Polskiego Holdingu Hotelowego Gheorghe Marian Cristescu. – Polacy rezerwują już miejsca na wakacje. To pomoże hotelom przetrwać najtrudniejszy okres.

KOŚCIÓŁ

s.16

Nie jesteśmy sami w czasie pandemii

Gdy patrzymy na rzeczywistość oczami wiary, mamy całkiem inną perspektywę. To tak, jakbyśmy oglądali jakieś artystyczne dzieło – zależy pod jakim kątem, światłem na to spojrzemy, jakie kształty czy barwy wyszczególnimy, tak będziemy je rozumieć, oceniać – mówi ks. Tomasz Kancelarczyk.

GOSPODARKA

s.13

Dreamlinery LOT wciąż w powietrzu

Należące do Polskich Linii Lotniczych LOT dreamlinery cały czas są w powietrzu. W niedzielę wykonały setny lot w ramach operacji #CARGOdlaPolski, przywożąc niezbędne materiały ochronne i sprzęt medyczny dla szpitali i służb działających na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem.

Serwis
ANTYCOVID-19

s.17

Odmrażanie gołonki i sznycła z przeszkodami

Od poniedziałku Niemcy przystąpili do kolejnego etapu luzowania obostrzeń związanych z koronakryzysem. W Bawarii jeden z restauratorów w reakcji na rozporządzenie, że kelner ma zachować 1,5-metrowy odstęp od gości, zapytał, czy w takim razie kelnerzy mają rzucać kuflami z piwem. Poza kwestiami sanitarnymi sporo emocji wzbudza konieczność rejestrowania gości restauracji.



MOSKAL \ Nowy kandydat PO to ten sam produkt, tyle że opakowany w inne sreberko. Trzaskowski to człowiek elit, wychowanek warszawskiego salonu. W tych wyborach z tęczowego tramwaju może wyjść tylko na przystanku kompromitacja.

s.2



KAPUŚCIŃSKI \ Rząd przeznaczył na pomoc przedsiębiorcom już ponad 200 mld zł. Jednak nie do wszystkich ona dotarła i wynika to czasami z nieudolności władz samorządowych, czego przykładem może być Warszawa.

s.2



@19_05 kod 20837119 02 21 issn



Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

Widzimy współcześnie odnawiający się głód ludzi prawdziwych. To znaczy żyjących w prawdzie i miłości; ludzi jasnych, przejrzystych, którzy mają oblicza prawdziwe, a nie zniekształcone kłamstwem.

fort. Wikipedi/g



Marcin Wolski

Szkoda wąsów

Trzaskowski, pragnąc dowieść,
że piękny, że młody,
pozbył się desperacko i wąsów, i brody.
Gdyby jeszcze się pozbył,
jak ze zdjęciem maski,
wszystkich grzechów ratusza
i afer warszawskich,
wszystkich kłamstw i obietnic,
z których nic nie wyszło,
planów metra, parkingów
i mostów nad Wisłą.
Byłaby dla Rafała wspaniała pogoda...
Stanowisko w kieszeni.
A tak wąsów szkoda.



POGODA

Wtorek 19.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:34 ZACHÓD słońca 20:29
Imieniny obchodzą: Bernarda, Celestyn, Cyriaka, Dunstan, Iwona, Iwona, Jan, Krystin, Mikołaj, Nikola, Piotr, Potencjana, Pudencjana, Pęksław, Pęksława, Teofil, Urban

Gdańsk 13°C 4°C	Lublin 17°C 6°C
Katowice 22°C 9°C	Kraków 21°C 7°C
Łódź 16°C 6°C	Poznań 16°C 5°C
Warszawa 16°C 7°C	Wrocław 19°C 10°C

Środa 20.05 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:33 ZACHÓD słońca 20:31
Imieniny obchodzą: Aleksander, Anastazy, Asteriusz, Bazyla, Bernard, Bernardyn, Bronimir, Bronisław, Dawid, Elfrida, Józefa, Karol, Kolumba, Saturnina, Teleusz, Teodor, Wiktorina

Gdańsk 15°C 6°C	Lublin 13°C 4°C
Katowice 17°C 6°C	Kraków 16°C 4°C
Łódź 14°C 8°C	Poznań 16°C 5°C
Warszawa 17°C 7°C	Wrocław 17°C 8°C

BARTOSZ BARTCZAK

Konfederacja Obywatelska

Zwolennicy Konfederacji lubią posługiwać się hasłem: „PiS, PO, jedno zło”. Jednak, jeśli bliżej się przyjrzeć, to więcej złego z Platformą łączy właśnie Konfederację. Politycy obu partii mają dziwną słabość do naszych byłych zaborców. PO często zajmuje stanowisko proniemieckie i nierzadko powtarza narrację Berlina. Konfederacja zaś przyjmuje stanowisko prorosyjskie i narrację Moskwy. Ale PO i Konfederacja mają jeszcze jedną wspólną, brzydką cechę. Obie prezentują program gospodarczy opierający się na wycofywaniu państwa z polskiej gospodarki. W czasie, kiedy sukces gospodarczy buduje się właśnie przy wsparciu państwa dla narodowej gospodarki, tak jak to ma miejsce w Chinach, Korei Płd. czy Niemczech, domaganie się ograniczenia prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej przez państwo zakrawa wręcz na sabotaż.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Pan od wielu pięknych obietnic i jednej brzydkiej

Z hukiem rozpoczął swoją kampanię wyborczą Rafał Trzaskowski. Zdążył już zapowiedzieć czystki w mediach publicznych i likwidację TVP Info, zatroskać się o dzieci, a wczoraj w jednej z komercyjnych stacji radiowych zachwycił się nawet programem PiS. Okazało się, proszę Państwa, że 500+ to bardzo dobry pomysł, wieku emerytalnego nie ma co podwyższać i w ogóle rozwiązania socjalne wprowadzone przez partię będącą przez ostatnie 15 lat czerwoną płachtą na każdego członka PO, są ogólnie bardzo, ale to bardzo fajne. A on, Rafał Trzaskowski, będzie je popierał. A tam, popierał. On je jeszcze pogłębi. Niech tylko zostanie prezydentem. Moim zdaniem Rafał Trzaskowski do obietnic przedwyborczych ma podejście podobne jak każdy inny polityk PO: są po to, aby wygrać wybory, a nie po to, aby je potem wypełniać. Co widać np. w Warszawie, gdzie kandydat Trzaskowski naobiecował mnóstwo inwestycji i rozwiązań problemów miasta. Przez półtora roku urzędowania zainwestował... w strefę relaksu w najbardziej ruchliwym miejscu Warszawy. Jego obietnicami zatem bym się tak bardzo nie przejmował. Z wyjątkiem jednej. Tej o czystkach.



Ryszard Kapuściński

Senator zakąła

Wśród ponad 3 mln przedsiębiorców działających w Polsce znajdują się tacy, którzy są niezadowoleni z dotychczasowej pomocy państwa. Rząd przeznaczył na pomoc już ponad 200 mld zł, jednak nie do wszystkich ona dotarła i wynika to czasami z nieudolności władz samorządowych, czego przykładem może być Warszawa, gdzie jak dotąd pożyczki udzielono jedynie 6 proc. wnioskodawców. Dlatego może dziwić, że niewielka grupa przedsiębiorców, którzy pomimo zakazów postanowili zademonstrować swoje niezadowolenie, zezwala na hucpę, jaką im po raz kolejny fundują tacy politycy, jak np. Klaudia Jachira, Kamila Gasiuk-Pihowicz, Michał Szczerba, Janusz Korwin-Mikke. Jednak wszystkich przebił były współpracownik Ryszarda Petru, senator Koalicji Obywatelskiej Jacek Bury, który niewiele się zastanawiając, wszedł do policyjnego radiowozu, gdzie najwyraźniej poczuł się jak w wozie transmisyjnym TVN, i zaczął relacjonować przez otwarte okno to, co widzi, albo to, co mu się wydaje, że widzi. Policjanci prosili Burego o opuszczenie radiowozu, przekupując go butelkami wody, niestety, na nic to się zdało. Tacy politycy, jak m.in. Bury, potrafią do reszty skompromitować siebie i innych.



Michał Moskal

Polska dla wybranych

Zmiana kandydatki Platformy nie była zaskoczeniem nawet dla tych, którzy nie śledzą polityki na co dzień. Intencje PO o niedopuszczeniu do majowych wyborów były czyste jak Wisła po awarii nadzorowanej przez Rafała Trzaskowskiego oczyszczalni Czajka. Małgorzata Kidawa-Błońska, dotąd otoczona gromadą uśmiechniętych sztabowców, została zupełnie sama. Widząc to, można tylko zwrócić się do Borysa Budki i Rafała Trzaskowskiego: Panowie, tak nie traktujcie się ludzi! Tak nie traktujcie się kobiet! A przecież nowy kandydat to ten sam produkt, tyle że opakowany w inne sreberko. Trzaskowski to człowiek elit, wychowanek warszawskiego salonu. W rządzonej przez niego stolicy mieszkańcy z prawej strony Wisły są obywatelami drugiej kategorii. Bez mrugnienia okiem zrezygnował z wyczekiwanej od lat budowy śródmiejskiej obwodnicy Pragi czy Trasy Świętokrzyskiej, choć z taką obietnicą szedł do wyborów w 2018 r.! Z jednej strony tnie wydatki inwestycyjne, z drugiej znajduje pieniądze na takie przedsięwzięcia, jak betonowa plaża na placu Bankowym czy tęczo-we tramwaje, które już pierwszego dnia się psują. W tych wyborach z tęczowego tramwaju Rafał Trzaskowski może wysiąść tylko na przystanku kompromitacja.

Sprawdź
wiarygodne
źródła:



www.pfr.pl/tarcza

KPRM

Wsparcie dla gospodarki

37 mld zł trafiło już
do polskich firm

W ramach Tarczy Antykryzysowej i Tarczy Finansowej PFR, na konta polskich firm wpłynęło już 37 mld zł na utrzymanie miejsc pracy i wsparcie codziennej działalności krajowych podmiotów gospodarczych. Każdego dnia do polskich firm trafia ponad 2 mld złotych na walkę z ekonomicznymi skutkami COVID-19.

Tarcza Finansowa PFR*



74 000 ZŁ

Średnia wysokość wypłaconej subwencji dla mikrofirmy (1-9 pracowników)



659 000 ZŁ

Średnia wysokość wypłaconej subwencji dla małej i średniej firmy (10-249 pracowników)



130 322

Liczba firm, które otrzymały subwencję z Polskiego Funduszu Rozwoju



1 300 300

Liczba pracowników zatrudnianych w tych firmach



27 144 152 442 ZŁ

Łączna kwota wypłaconych dotychczas subwencji

*Stan na 18 maja 2020



Tarcza Antykryzysowa*



3 049 976 057 ZŁ

Wartość bezzwrotnych pożyczek wypłaconych mikro-przedsiębiorcom



3 092 962 748 ZŁ

Wartość dopłat ze strony państwa do pensji pracowników



3 049 976 057 ZŁ

Wartość zwolnień z płacenia składek na ZUS (za okres marzec-maj)



1 249 099 810 ZŁ

Wartość wypłaconych świadczeń postojowych

*Stan na 15 maja 2020

37 000 000 000 zł

Tyle wynosi wypłacona dotychczas kwota bezpośredniego wsparcia finansowego dla przedsiębiorców



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykryzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KPRM



PFR

Polski Fundusz Rozwoju

ROCZNICA \ Sto lat temu urodził się papież wolności i solidarności

Jan Paweł II to prawdziwa perła

Wczoraj obchodziliśmy setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Z tej okazji na świecie odbyły się różne uroczystości. – Ta rocznica to doskonała okazja, aby nasza wspólnota narodowa wyraziła przed sobą, ale i przed światem swoją wdzięczność i dumę z tego, że mieliśmy kogoś takiego, jak Jan Paweł II. To prawdziwa perła – mówi „Codziennej” ks. prof. Robert Skrzypczak.

Paweł Tunia

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski i pierwszym po 455 latach następcą św. Piotra niebędącym Włochem. Ks. prof. Skrzypczak podkreśla, że papież przywrócił personalistyczne podejście do człowieka: pracującego, cierpiącego, kochającego i pragnącego założyć rodzinę. – On dostarczał takiego właśnie czystego, uszlachetniającego spojrzenia, pełnego wartości na życie – mówi duchowny. Dodał, że papież obudził całe pokolenie i pociągnął za sobą młodych ludzi, także do życia zakonnego.

Prezydent Andrzej Duda napisał przesłanie z okazji setnej rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. „18 maja 1920 r. w Wadowicach przyszedł na świat Karol Wojtyła – późniejszy papież Jan Paweł II Wielki. Filozof i porywający mówca. Robotnik i duszpasterz inteligencji. Poeta i mąż stanu. Obrońca fundamentalnych wartości moralnych i chrześcijańskiej tożsamości Europy. Zwierzchnik Kościoła katolickiego, odważnie i twórczo wdrażający reformy Soboru Watykańskiego II. Niestrudzony pontifex – budowniczy mostów w świecie trapiącym podziałami i konfliktami” – stwierdził.

Premier Mateusz Morawiecki wraz z ambasadorem Niemiec w Polsce Rolfem Nikolem oraz kard. Kazimierzem Nyczem wziął udział w uroczystości przekazania fragmentu muru berlińskiego do Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Premier podkreślił, że historycy zgadzają się, że Solidarność powstała dzięki wielkiemu dziełu Jana Pawła II. – To on wierzył, że narody są przeznaczone do wolności, że mamy ze sobą współpracować, że mamy się jednoczyć we wspólnej pracy dla dobra ludzi – powiedział Morawiecki. „Święty, ale zwykły. Poważny, ale z poczu-



fot. NAC/d

ciem humoru. Poeta, aktor, filozof i duchowny w jednej osobie. Niekoronowany król Polski. Mówił do milionów, ale robił to tak, jakby rozmawiał z każdym z osobna. Karol Wojtyła był i będzie z nami na zawsze” – podkreślił Mateusz Morawiecki na Facebooku. Premier napisał też o więzi, która łączyła Karola Wojtyłę z ojcem. „Zbigniew Siłkowski, kolega z Wadowic, wspominał, że więź między Wojtyłą a ojcem była niezwykła. Nie odstępowali siebie na krok, razem grywali szmancianką w domu: Lolek miał za sobą drzwi, które robiły za bramkę, a ojciec bił rzuty karne” – opisuje szef rządu.

Szef ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz nawoływał do zbudowania papieżowi pomnika z czynów. – Ucieszymy się z dzisiejszego dnia, z tego, jaką rolę pontyfikat Jana Pawła II odegrał w dialogu kulturowym, religijnym, społecznym, i postawmy mu

jeden wielki pomnik: z naszych czynów, nie tylko z naszych słów – mówił wczoraj lider PSL. Zdaniem przewodniczącego PO Borysa Budki w dzisiejszych, trudnych czasach w Polsce, należy przypominać słowa św. Jana Pawła II, który podkreślał, że nie ma wolności bez solidarności i że wszyscy jesteśmy równi. – W encyklikach mówił o solidarności, pracy i godności człowieka. W czasach trudnych, w czasach pandemii, kiedy jesteśmy w sytuacji ekstremalnej, warto te słowa przypominać – mówił szef PO. Zdaniem ambasadora USA w Polsce Georgette Mosbacher Jan Paweł II był i cały czas jest inspiracją dla miliardów ludzi na całym świecie. „Święty Papież Jan Paweł II miał ogromny wkład w upadek komunizmu w Europie, bronił praw człowieka i służył z inicjatyw na rzecz pokoju” – napisała ambasador na Twitterze.

Jak fałszowano „Listę Przebojów” Trójki

AFERA \ Portal Niezależna.pl dotarł do danych pokazujących mechanizm fałszowania „Listy Przebojów” Trójki. Z tych informacji wynika, że piątkowa manipulacja słynnym rankingiem muzycznym nie była pierwsza. Okazuje się, że Marek Niedźwiecki oraz jego najbliżsi współpracownicy mieli możliwość uznaniowej oceny, czy głos oddawany na dany utwór należy zaliczyć, czy też go odrzucić, oceniając (bez możliwości jakiegokolwiek weryfikacji), czy wysłano go z fałszywego konta.

Portal Niezależna.pl informuje, że „posługując się tym mechanizmem, jednym muzykom odejmowano 10 czy 20 proc. oddanych na nich głosów, a innym zaliczano niemal wszystkie. Jednak w przypadku notowania z 15 maja, które wywołało tak wielką burzę, dokonano jeszcze jednej manipulacji” – czytamy.

Okazało się, że piosence Bartasa Szymoniaka „Wojownik z miłości” skasowano znaczną część poparcia słuchaczy, ale ten zabieg nie wystarczył, bo utwór ciągle był na prowadzeniu. „Zatem tuż przed emisją programu dokonano ręcznego wstawienia nowego lidera listy – i tak właśnie ranking otworzył utwór Kazika” – czytamy.

Wczoraj późnym popołudniem, podczas specjalnie zwołanej konferencji, władze Polskiego Radia ujawniły dane informatyczne, które w sposób bezsporny ukazują manipulację, których dopuściła się redakcja kierowana przez Marka Niedźwieckiego. Z tego powodu można zadać pytanie Markowi Niedźwieckiemu, czy wiedział on o fałszowa-

niu trójkowej „Listy Przebojów”? Czy brał udział w tym procederze? Czy fałszowanie było związane z preferencjami muzycznymi prowadzącego, czy też było podyktowane innymi względami?

Choć wiele osób z show-biznesu po aferze z piosenką Kazika krzyczy o cenzurze, znajduje się coraz więcej artystów, którzy twierdzą, że cenzura w stacjach radiowych jest obecna od lat. I to gwiazd pierwszego formatu.

Przypomnijmy również, że Marek Niedźwiecki – który z Trójki odchodzi w nimbie męczennika za wolność słowa – pracę w Programie III Polskiego Radia rozpoczął w stanie wojennym, 5 kwietnia 1982 r. W latach 80. został zarejestrowany jako kontakt operacyjny komunistycznej bezpieki o pseudonimie „Bera”, jego dokumenty zostały zniszczone przez bezpiekę 17 stycznia 1990 r., tuż przed rozwiązaniem Służby Bezpieczeństwa. Zachował się jednak protokół zniszczenia teczki Niedźwieckiego.

(sm, Niezależna.pl)

KONDOLENCJE

Łącząc się w bólu z
Agnieszką Sygitowicz
i Jej Bliskimi

Składamy wyrazy głębokiego
współczucia i kierujemy słowa otuchy
z powodu śmierci taty

ŚP.



Kazimierza Chrząszcza

Marek Michalik,
pracownicy Łódzkiej Specjalnej Strefy
Ekonomicznej

MOŻNA JUŻ WJEŹDŻAĆ W CELACH ZAROBKOWYCH

PRACA \ Od soboty do Polski w związku z pracą zarobkową bez kwarantanny można wjechać już nie tylko z Niemiec, Czech, Słowacji i Litwy, lecz także z całej UE i Europejskiego Obszaru Gospodarczego – przypomniał wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

STWORZONO HEŁM WSPOMAGAJĄCY ODDYCHANIE

ZDROWIE \ Powstał prototyp hełmu, wspierającego oddychanie m.in. u pacjentów z COVID-19. Kilka różnych wariantów hełmu testują obecnie lekarze i studenci WUM. Po badaniach i certyfikacji urządzenia mogą trafić do polskich szpitali.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZDROWIE PUBLICZNE \ Polska weszła na trzeci etap znoszenia obostrzeń

Szumowski: Mamy teraz etap wypłaszczania się krzywej

Od poniedziałku wznowiły pracę salony fryzjerskie i kosmetyczne. Znów otwarte są także restauracje. Więcej osób może trenować w halach sportowych i na stadionach. To kolejny etap odmrażania polskiej gospodarki dotkniętej pandemią. – Epidemia koronawirusa w Polsce nie znikła, choć mamy etap wypłaszczania się krzywej zachorowań – podkreślił wczoraj na konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Marlena Nowakowska

Decyzją rządu 18 maja weszliśmy w kolejną fazę luzowania obostrzeń wprowadzonych w Polsce w związku z epidemią koronawirusa. Na trzecim, przedostatnim etapie odmrożone zostały salony fryzjerskie i kosmetyczne. Restauracje, kawiarnie i bary mogą wznowić działalność w formie stacjonarnej.

Ministerstwo Rozwoju we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym i przedstawicielami branży gastronomicznej przygotowało specjalne wytyczne do funkcjonowania gastronomii w trakcie epidemii. Więcej na ten temat można znaleźć na stronie GIS oraz Ministerstwa Rozwoju.

Zmiany pojawiły się również w obszarze związanym z opieką i edukacją. Od poniedziałku można prowadzić zajęcia praktyczne w szkołach policealnych, rewalidacyjno-wychowawcze oraz wczesne wspomaganie rozwoju i specjalistyczną rewalidację. Otwarte zostały także placówki i instytucje z bazą noclegową oraz działalnością opiekuńczo-edukacyjną.

Warto również nadmienić, że od wczoraj obowiązuje zwiększony limit pasażerów



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

w środkach transportu publicznego. Zmniejszono też restrykcje związane z przebywaniem wiernych w miejscach sprawowania kultu religijnego i na innych uroczystościach religijnych.

Poluzowanie restrykcji to dobra wiadomość również dla sportowców, bo od poniedziałku obowiązuje zwiększony limit osób, które mogą ćwiczyć na otwartych obiektach sportowych. Co więcej, według wicepremiera, szefowej Ministerstwa Rozwoju Jadwigi Emilewicz

otwarcie siłowni może nastąpić już za dwa tygodnie.

To nie koniec epidemii

– Podjęliśmy decyzję o sukcesywnym przywracaniu normalnej pracy w szpitalach jednoimiennych; zaczniemy od miejsc, w których jest najmniej nowych zakażeń – powiedział w poniedziałek podczas konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Szef resortu zdrowia zaznaczył, że epidemia koronawirusa w Polsce nie zni-

ka, choć mamy etap wypłaszczania się krzywej zachorowań.

Pytany o termin zniesienia obowiązku noszenia maseczek poinformował, że „jeśli się okaże, że te wskaźniki w województwach się utrzymują, to być może regionalnie będziemy wydawali taką decyzję, że w przestrzeni otwartej, na wolnym powietrzu te maseczki będzie można zdjąć, a w zamkniętych przestrzeniach, w komunikacji, w sklepach, we wszystkich miejscach, gdzie powietrze

nie przepływa swobodnie, tam one pozostaną”. Podał, że ta decyzja zostanie podana w ciągu tygodnia do dwóch.

Szumowski odpowiedział również na pytanie o zorganizowany wypoczynek wakacyjny dzieci i młodzieży; powiedział, że do połowy czerwca zostanie wydana rekomendacja na ten temat.

Uczelnie wyższe a koronawirus

Wczoraj na stronie resortu nauki opublikowano wytyczne dotyczące przywracania działalności uczelni. Zostały one wypracowane przez przedstawicieli środowiska akademickiego i skonsultowane z konferencjami rektorów oraz przedstawicielami studentów i doktorantów. Dokument „Środowiskowe wytyczne w związku z częściowym przywracaniem działalności uczelni” zawiera zalecenia i wskazówki, które mają pomóc uczelniom w tworzeniu wewnętrznych procedur dotyczących powrotu do pracy. „Traktując bezpieczeństwo ludzi jako priorytet, należy w przyjmowanych procedurach uwzględnić (...) odpowiedzialność za należyte i efektywne funkcjonowanie instytucji oraz realizację ich zadań” – napisano we wstępie do dokumentu.

„GP” ujawnia kulisy walki o SN

„GAZETA POLSKA” \ W śródownym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (20 maja) Grzegorz Wierchołowski w artykule pt. „Sąd Najwyższy – ostatnia wojna postkomuny” przedstawia kulisy walki o władzę w SN.

Fragment:

Burzliwe, pełne skandalicznych zachowań, wyzwisk i pogwałceń regulaminu obrady Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego zakończyły się rezygnacją p.o. I prezesa SN Kamila Zaradkiewicza. Nikt już nie ukrywa, że rozgrywka o fotel następcy Małgorzaty Gersdorf to być albo nie być dla postkomunistycznego układu sędziowskiego. Kto jest kandydatem do objęcia tego

stanowiska? „GP” ujawnia kulisy walki o kierowanie naczelnym organem władzy sądowej w Polsce.

„Moja rezygnacja z przewodniczenia Sądowi Najwyższemu jest wyrazem protestu wobec utrudniania prac Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN” – tak uzasadnił decyzję o rezygnacji z wykonywania obowiązków I prezesa SN sędzia Kamil Zaradkiewicz. Wyraził swoje głębokie oburzenie podważaniem kompeten-

cji prowadzącego zgromadzenie oraz ignorowaniem czynności porządkowych. „W trakcie zgromadzenia wielokrotnie padały słowa i prezentowane były postawy, jak zakłócanie prowadzenia zgromadzenia, które nie licują w moim przekonaniu z powagą urzędu sędziego SN i bulwersują opinię publiczną” – stwierdził Kamil Zaradkiewicz.

„K***”, „mordy”, „popatrz w lustro” – to odzywki, które padały podczas obrad

Zgromadzenia Ogólnego z ust sędziego Piotra Prusinskiego z Izby Pracy SN. Ten ostatni zwrot był skierowany pod adresem Tomasza Demendeckiego z Izby Kontroli Nadzwyczajnej, który jest uważany za jednego z kandydatów do objęcia stanowiska I prezesa SN.

Podobnych przykładów agresji słownej było znacznie więcej. Sędzia Krzysztof Rączka, który od 1979 do 1990 r. działał w komuni-

stycznej PZPR, groził na przykład Kamilewiczowi, mówiąc: „Policzymy się na Uniwersytecie Warszawskim”. Zwracał się też arogancko do p.o. I prezesa per „panie Zaradkiewicz”. To właśnie PZPR-owiec Rączka mówił przed miesiącem „Gazecie Wyborczej”: „Jak słucham niektórych funkcjonariuszy publicznych, to zadaję sobie pytanie, dlaczego wy nie lubicie Polaków? Dlaczego gardzicie Polakami, uważając ich za ludzi niespełna rozumu?”.

Więcej już w śródownym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który można zamówić również w wydaniu cyfrowym: www.sklep.gazetapolska.pl.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

OPADY DESZCZU OŻYWIŁY HANDEL ZBOŻEM

ROLNICTWO \ Opady deszczu w pierwszej dekadzie maja br., które wystąpiły w większości regionów kraju, poprawiły kondycję upraw i ożywiły handel zbożami. Ofert sprzedaży jest więcej, ale rolnicy nadal oczekują wyższych cen – informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj politycy PiS zaczęli pokazywać, jak radzi sobie Rafał Trzaskowski na stanowisku prezydenta Warszawy. – Trzaskowski jako prezydent Warszawy po roku urzędowania, według rankingu warszawskich radnych, nie spełnił aż 55 z 59 obietnic, które składał w swojej kampanii wyborczej w 2018 r. Na początku epidemii w Polsce poszedł na zwolnienie L4. Jego rzeczniczka tłumaczyła to wtedy przemęczeniem. Dzisiaj zamierza wziąć urlop związany z prowadzeniem kampanii wyborczej. Zaczyna jeździć po całej Polsce, tymczasem mnóstwo spraw w Warszawie szwankuje – mówił wczoraj Adam Bielan, szef sztabu Andrzeja Dudy. Jak się okazuje, mimo że jeszcze nie ruszyła kampania wyborcza i nawet nie wiemy, kiedy wybory ostatecznie się odbędą, a politycy Platformy Obywatelskiej już zaczęli zbierać podpisy pod kandydaturą. Od inicjatywy oficjalnie odciął się jednak Borys Budka, przewodniczący Platformy Obywatelskiej. O tym, jak wiele czasu będzie miał sztab PO na zebranie podpisów, w dużej mierze zależy od postawy marszałka Tomasza Grodzkiego i tego, jak szybko

POLITYKA \ Platforma już zaczęła zbierać podpisy dla swojego kandydata

Niespełnione obietnice Rafała Trzaskowskiego

Politycy Platformy Obywatelskiej, którzy jeszcze niedawno bali się odbierać przesyłki listowne zawierające pakiety wyborcze, nagle przestali mówić o jakimkolwiek zagrożeniu. Część z nich już zaczęła zbierać podpisy pod kandydaturą Rafała Trzaskowskiego. Kandydat KO wzbudził spore zamieszanie na scenie politycznej, a politycy PiS postanowili mu przypomnieć jego niespełnione obietnice wyborcze z kadencji samorządowej.



Trzaskowski jako prezydent Warszawy po roku urzędowania, według rankingu warszawskich radnych, nie spełnił aż 55 z 59 obietnic
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zajmie się on ustawą o organizacji wyborów. Najprawdopodobniej jednak tym razem nie będzie on czekał do ostatniego dnia i wszystko rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu.

To nie będzie jednak łatwa kampania dla Rafała Trzaskowskiego. Oprócz Prawa i Sprawiedliwości będą go również atakować inni kontrkandydaci. Właściwie już rozpoczął Szymon Hołownia, który twierdzi, że „nie jest to kandydatura na prezydenta, tylko sposób na zaradzenie różnym problemom wewnętrznym Platformy Obywatelskiej”. Wczoraj dołączył się do krytyki Władysław Kosiniak-Kamysz. – Ani Rafał Trzaskowski, ani Szymon Hołownia nie czują Polski lokalnej. Najskuteczniejszym kandydatem jestem ja, ponieważ mam szansę zdobywać głosy i w dużych miastach, ale też w najmniejszych nawet wioskach – powiedział wczoraj Władysław Kosiniak-Kamysz. Wcześniej sugerował on, że jest gotowy zbierać podpisy kandydatowi PO, ale jego propozycja została odrzucona. Za niepowodzenie misji Trzaskowskiego trzyma również kciuki Hanna Gronkiewicz-Waltz, która jak diabeł święconej wody boi się władzy komisarza nad stolicą Polski.

Skoordynowany plan na suszę

ŚRODOWISKO \ Wszystkie działania przeciwko suszy, które są realizowane w poszczególnych resortach, wkrótce będą bardzo ściśle koordynowane w jednym planie – zapowiedział wczoraj minister środowiska Michał Woś. Podkreślił również, że bliska współpraca przyniesie lepsze efekty.

Minister Michał Woś, zapytany w Polskim Radiu 24, jak rząd będzie przeciwdziałał konsekwencjom suszy, przyznał, że początek roku był bardzo niepokojący. – Potem bardzo ciepła, piękna pogoda w marcu, kwietniu, ale niestety też bez opadów. Teraz, na przełomie kwietnia i maja, sytuacja trochę się poprawia (...), ale niezależnie od tego, jak potoczy się dalej pogoda, wiemy, że pewne ciepłe lata są. Deszcze stają się nie ciągle, tylko gwałtowne. To zmienia konieczność podejścia nas wszystkich do kwestii wody – zwrócił uwagę.

W ocenie szefa MŚ „bardzo dobra” była decyzja prezydenta Andrzeja Dudy, który 22 kwietnia zorganizował wideokonferencję z udziałem

ministrów czterech resortów. – Zachęcił, zobowiązał nas do pilnej koordynacji działań, bo było trochę tych programów realizowanych przez poszczególne ministerstwa – wyjaśnił. Przodowało w tym, jak mówił, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które miało program Stop Suszy!

Jak zaznaczył, „potrzeba skoordynowanych działań”. – Te wszystkie rzeczy, które w naszych resortach są realizowane, wkrótce będą w jednym konkretnym planie bardzo ściśle koordynowane. Tutaj niewątpliwie ta słuszna, mądra decyzja pana prezydenta Andrzeja Dudy spowodowała, że kończymy z Polską resortową, bo to przecież jest w programie

Zjednoczonej Prawicy – powiedział Woś.

Według niego bliska współpraca przynosi lepsze efekty. – Kluczowe dla rolnictwa, ale także dla mnie z perspektywy ministra środowiska, jest to, co się dzieje w maju. Będziemy oczywiście przyglądali się, co dalej, żeby reagować programami szybkimi, ale też podejmujemy te wielkie, długofalowe inwestycje, zaplanowane na najbliższe 10 lat – stwierdził minister środowiska.

Przypomnijmy, że obecnie w wielu częściach kraju jest wysokie zagrożenie pożarowe. Najpoważniejsza sytuacja jest w województwach: świętokrzyskim, łódzkim, lubuskim, opolskim, podkarpackim, a także na Lubelszczyźnie i Dolnym Śląsku. Niski stopień zagrożenia odnotowuje się jedynie na północy Polski. Eksperti apelują o zachowanie wzmożonej ostrożności podczas przebywania w lesie, jak i w czasie przejazdów przez leśne tereny.

Jan Przemyński, PAP

Chwała polskim bohaterom spod Monte Cassino

INICJATYWA \ Bitwa o Monte Cassino to dowód chwały polskiego żołnierza – podkreślił minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak w filmie opublikowanym w mediach społecznościowych. Wczoraj minęło dokładnie 76 lat, odkąd armia pod dowództwem gen. Władysława Andersa odbiła z rąk niemieckich ten legendarny klasztor.

18 maja 1944 r. w samo południe na ruinach klasztoru Monte Cassino plut. Emil Czech odegrał hejnał mariacki, symbolicznie oznajmiając światu odebranie klasztoru z rąk Niemców przez żołnierzy 2. Korpusu Polskiego – powiedział Mariusz Błaszczak w filmie opublikowanym wczoraj.

– Żołnierze pod dowództwem gen. Władysława Andersa dzięki odwadze i waleczności odnieśli ważny sukces militarny. Potężna pozycja obronna, niezdobyta przez wojska sojuszników, upadła pod naporem polskiej determinacji oraz męstwa – zaznaczył minister obrony narodowej. Dodał również, że „zwycięstwo miało jednak swoją cenę”. – Na Monte Cassino poległo ponad 900 żołnierzy, a niemal 3 tys. odniosło rany – wyjaśnił.

– Jan Paweł II powiedział, że żołnierz polski walczył

i umierał, wierząc, że przez swoją ofiarę kładzie podwaliny pod budowę lepszego świata, świata bardziej ludzkiego – przypomniał szef MON.

Zaznaczył, że każdego roku w maju Polska składa hołd żołnierzom walczącym pod Monte Cassino. – Są dla nas wzorem honoru żołnierskiego i patriotyzmu. Wojsko Polskie z dumą pielęgnuje ich dziedzictwo. Cześć i chwała bohaterom – poinformował minister Błaszczak.

Przypomnijmy, że na zboczach Monte Cassino znajduje się polski cmentarz wojskowy, na którym spoczął m.in. gen. Władysław Anders. Z kolei na cmentarnym murze widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegali wierni w jej służbie”.

(jp)



EUROWIZJA JUNIOR \ „Tegoroczna edycja Konkursu Eurowizji Junior odbędzie się 29 listopada w Warszawie, w specjalnym, wybranym przez Telewizję Polską studiu, przeznaczonym do realizacji większych programów rozrywkowych” – poinformowało Centrum Informacji TVP. Europejska Unia Nadawców i Telewizja Polska podały hasło imprezy – „Move The World – Rusz światem”.

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 MAJA 2020

KULTURA

7

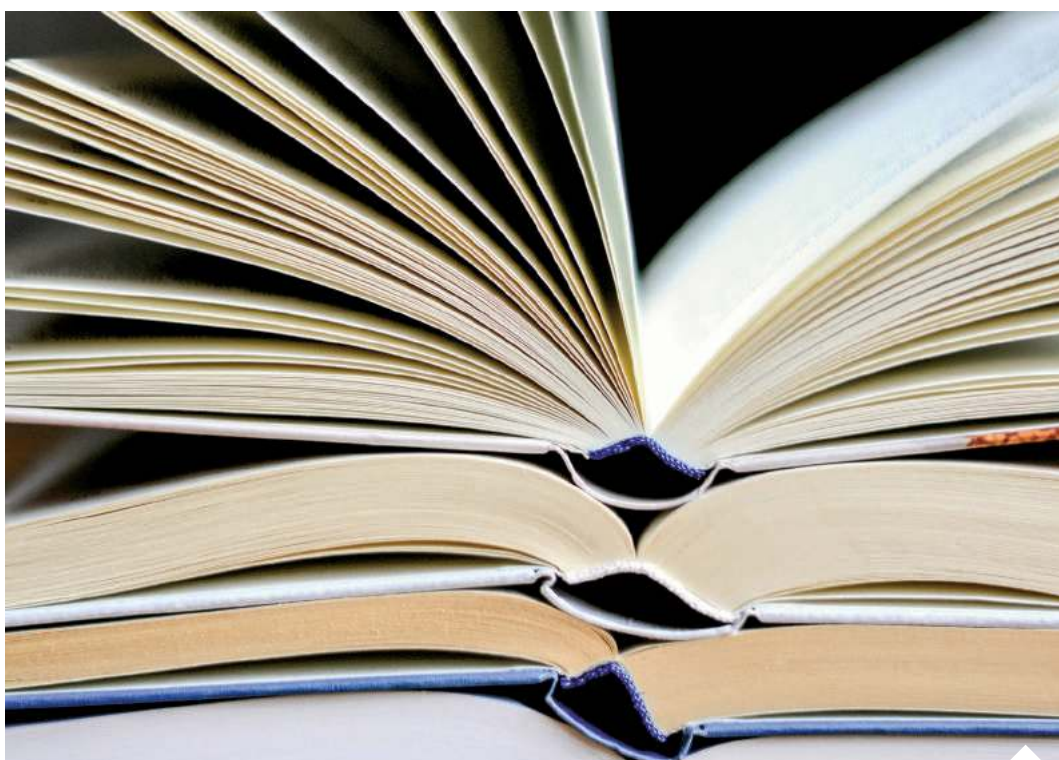
RAPORT \ Spadki sprzedaży i osłabienie płynności finansowej wydawnictw

Czarne chmury nad rynkiem książek

Aż 89 proc. rynku księgarsko-wydawniczego przewiduje ograniczenie działalności – zwolnienia i zmniejszenia liczby tytułów w ofercie. Spadek sprzedaży odczuło aż 91 proc. badanych przez Polską Izbę Książki. To efekty kryzysu wywołanego przez pandemię koronawirusa.

Niepokojące dane pochodzą z Polskiej Izby Książki, która przeprowadziła ankietę wśród firm branży wydawniczo-księgarskiej. „Trzeba było przesunąć wiele premier, ograniczyć liczbę tytułów w księgarniach, postawić na sprzedaż przez własną księgarnię internetową, włączyć promocje” – podkreślają autorzy sporządzonego na podstawie ankiety raportu. We wnioskach PIK możemy przeczytać, że branża odnotowała spadek sprzedaży i osłabienie płynności finansowej. „Branży zagrażają zatory płatnicze i ich transmisja na kolejnych uczestników rynku. Przemysł książki wyjdzie z kryzysu pokiereszowany” – napisano we wnioskach z badania.

Spadek sprzedaży odczuło 91 proc. badanych. O dramatycznym spadku (70 proc.



Jeżeli pandemia potrwa do końca maja, to ponad 1/3 badanych rozważa ogłoszenie bankructwa | fot. Pixabay/d

i więcej) mówiło aż 31 proc. ankietowanych, o silnym spadku (między 30 a 70 proc.) – 41 proc. przedsiębiorców. Równocześnie aż ponad połowa ankietowanych ograniczyła zatrudnienie. Cięcia w wynagrodzeniach wprowadzić musiała 1/3 ankietowanych. Likwidacji w wyniku pandemii uległa jedna warszawska księgarnia. Około 30 proc. badanych planuje w najbliższym czasie ograniczenie tytułów w ofercie i dotyczy to w równym stopniu wydawców, jak i księgarzy. „Jeżeli pandemia potrwa do końca maja, to ponad 1/3 badanych rozważa ogłoszenie bankructwa. Bliższe połowie badanych grozi kryzys płynnościowy” – donosi raport Polskiej Izby Książki. W wielu przypadkach przedsiębiorcy przenieśli swoją działalność do sieci i rozwinęli lub zapoczątkowali sprzedaż internetową. W dotarciu do odbiorców pomagają media społecznościowe. W internecie odbywają się spotkania autorskie. Wiele wydawnictw zdecydowało się na obniżanie cen książek.

W badaniu wzięło udział 118 respondentów. Bliższe 70 proc. ankietowanych stanowili mikroprzedsiębiorcy. Wśród nich było 46 przedstawicieli księgarń stacjonarnych i antykwariatów oraz 24 przedstawicieli wydawnictw.

(sk, PAP)

Pierwsze rzeźby tworzył w dworskiej kuźni

WSPOMNIENIE \ 50 lat temu, 19 maja 1970 r., zmarł we Francji August Zamoyski. Jeszcze nie zapadła decyzja, czy po ponownym otwarciu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie będzie można znów oglądać wystawę pt. „August Zamoyski. Myśleć w kamieniu”. Obszerna ekspozycja przypomina postać i artystyczny dorobek wybitnego polskiego rzeźbiarza, którego monumentalne pomniki wznoszą się w kilku światowych metropoliach.

Jarosław Kossakowski

August Zamoyski (1893–1970), mimo że pochodził z arystokratycznej rodziny i urodził się w pałacu w Jabłoniu (woj. lubelskie), w swoich wspomnieniach zawsze podkreślał znaczenie pierwszych nauk rzemieślniczych, jakie pobierał u dworskich pracowników: „Mistrzem moich dziecinnych prac był nasz kowal folwarczny Bronikowski, zaś kolejnym nasz stolarz Grzeszczuk, powstaniec z 1863 r., któremu kozak szabłą uciął dwa palce. Bronikowski, kowal artysta,

wprawił mnie w uderzenia młotem, Grzeszczuk w używanie siekiery ciesielskiej i struganie drewnianych szprych. Rodzice moją ciekawość do rzemiosł popieRALI i do pałacowego pokoju pozwolili wstawić stolarski warsztat. Chodziłem też na lekcje do kuźni i stolarni, podobnie jak na łacinę do ks. proboszcza”.

Zagraniczne studia, a przede wszystkim burzliwe życie artystyczne Augusta Zamoyskiego oraz ślub w Berlinie z rewiową tancerką i piosenkarką Ritą Sacchetto spowodowały pewne



„Zmartwychwstanie”, gipsowy projekt nagrobka Augusta Zamoyskiego wykonany przez niego samego | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

rodzinne napięcia. Gdy do pałacu w Jabłoniu dotarły wiadomości, że August porzucił studia ekonomiczne, zajął się wyłącznie sztuką i „ma romans z komediantką”, zaniepokojeni rodzice mocno ograniczyli przesys-

łane mu środki finansowe. Jak donosiły pokątne wieści, rodzina często wysyłała umyślnych, by zrywali afisze zapowiadające czy to występy Rity, która co prawda nawet po ślubie nie używała nazwiska Zamoyskich, czy

wystawy rzeźby z uczestnictwem Augusta.

Po powrocie do kraju Zamoyscy zamieszkali w Zakopanem, gdzie natychmiast włączyli się w artystyczne życie miejscowej cyganerii. Sukcesy artystyczne nie przeszkadzały rzeźbiarzowi w rozmaitych wyczynach sportowych, z których najsłynniejszy był jego przejazd rowerowy z Paryża do Zakopanego. Wojnę światową przeżył w Rio de Janeiro, wykładając rzeźbę na tamtejszej ASP, by w końcu zamieszkać we Francji, najpierw w klasztorze Dominikanów w Paryżu, gdzie powstały jego ważne dzieła religijne. Później na południu Francji, w miejscowości Saint Clar de Riviere, gdzie w 1970 r. zmarł, zaś nad jego grobem rozpięty został łuk rzeźby „Zmartwychwstanie”. W Jabłoniu w jednym z dworskich zabudowań mieści się dziś niewielkie muzeum Augusta Zamoyskiego.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIOŁ

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT

LONDYN \ Przybysze wykorzystują osłabienie kontroli w związku z lockdownem

Fala imigrantów przepływa przez kanał La Manche

Od wprowadzenia pod koniec marca br. przez rząd Wielkiej Brytanii restrykcji w związku z koronawirusem przez kanał La Manche dotarło do tego kraju już ponad tysiąc nielegalnych imigrantów. Nic nie wskazuje na to, żeby ten trend miał osłabnąć.

Wiktor Młynarz

W sobotę brytyjska straż przybrzeżna przywiozła do Dover 90 nielegalnych imigrantów z Algierii, Libii, Senegalu i Erytrei. Tym samym liczba nielegalnych imigrantów, którym udało się przekroczyć kanał i dostać na terytorium Wielkiej Brytanii od 23 marca, kiedy rząd Borisa Johnsona wprowadził lockdown, czyli związane z walką z pandemią restrykcje, wzrosła do 1064. Faktyczna liczba jest nieznana, ale może być nawet dwukrotnie większa.

Powodem tego zwiększenia imigracji przez kanał

jest chiński koronawirus. W czasie pandemii zarówno francuski, jak i brytyjski rząd w mniejszym stopniu pilnują granic, gdyż policja jest im potrzebna do pilnowania lockdownu. Dodatkowo ruch morski na kanale jest znacznie mniejszy, przez co łatwiej jest go przepłynąć w sposób niezauważony.

Wiele osób wini jednak brytyjską politykę migracyjną. „Największą zachętą dla tych, którzy podejmują niebezpieczną próbę przepłynięcia przez kanał, jest wiedza, że bycie złapanym przez okręt brytyjskiej straży granicznej albo postawienie stopy na brzegu zapewniają dużą szansę na stały pobyt” – poinform-



Obecnie imigranci płacą 1,5 tys. funtów za przedostanie się do Wielkiej Brytanii
| fot. Gareth Fuller/PAP

ował think tank Migration Watch UK. Jego eksperci zasugerowali, że potrzebna byłaby umowa z Francją, która

umożliwiłaby odsyłanie złapanych nielegalnych imigrantów do tego kraju. Jakiś czas temu brytyjskie media dono-

siły, że Home Office (resort spraw wewnętrznych) negocjuje taką umowę, ale jak na razie nic z tego nie wynikło.

Francuscy przemytnicy w odpowiedzi na zwiększone zainteresowanie ludzi ich usługami mieli obniżyć o połowę ceny. Obecnie taka przeprawa z Calais do Dover ma kosztować 1,5 tys. funtów, w ubiegłym roku imigrant musiał im za to samo zapłacić ok. 3 tys. funtów.

Wiele osób zauważa, że wśród docierających tą drogą nielegalnych imigrantów jest coraz więcej niepełnoletnich. Pojawili się obawy, że są to ofiary handlu żywym towarem. – Dzieci na tej trasie zdarzają się rzadko, a jeszcze rzadziej są to dzieci bez opiekunów. To trasa, która kosztuje wiele pieniędzy. Ktoś zapłacił za to, by te dzieci zaryzykowały. Ważne jest zidentyfikowanie tego, kto to jest – i zapewnienie, że niepełnoletni nie zostaną sprzedani w znacznie gorszą sytuację – powiedziała „The Times” Lucy Moreton ze Służby Imigracyjnej.

Zwiększenie nielegalnej imigracji nie jest problemem wyłącznie brytyjskim. Unijna agencja Europol ostrzegła niedawno, że na wszystkich granicach UE da się już zaobserwować wzmożony ruch.

Piractwo trzyma się mocno

OCEAN INDYJSKI \ Piraci w okolicach wybrzeży Jemenu próbowali nieudanie przejąć kontrolę nad brytyjskim zbiornikowcem. Był to już dziewiąty atak piratów na tych wodach w ciągu bieżącego roku.

Operatorzy z Stolt Apel poinformowali w niedzielę o tym, że sześciu uzbrojonych mężczyzn na dwóch szybkich łodziach motorowych podpłynęło do tankowca znajdującego się w Zatoce Adeńskiej ok. 140 km od wybrzeży Jemenu. Ochrona jednostki pływającej oddała strzały ostrzegawcze w kierunku zbliżających się piratów. Przestępcy zignorowali ostrzeżenie i zaczęli strzelać do zbiornikowca. Ochroniarze odpowiedzieli ogniem, niszcząc jedną z motorówek, którymi dysponowali piraci, co zakończyło dalsze akcje zaczepne z ich strony. Rzecznik prasowy Stolt Tankers oznajmił, że podczas ataku tankowiec został jedy-

nie nieznacznie uszkodzony w okolicach mostka. Co więcej, w tym ataku nikt na pokładzie nie został ranny. Nie odnotowano ponadto żadnego wycieku ze zbiornikowca. Nie jest natomiast jasne, skąd byli piraci i czy zostali ranni bądź zabici.

Służba pomocnicza brytyjskiej marynarki (United Kingdom Maritime Trade Operations, UKMTO) na swojej stronie zalecała, aby jednostki przepływające przez obszar Zatoki Adeńskiej podjęły niezbędne środki ostrożności w celu zwiększenia bezpieczeństwa.

Jest to już dziewiąty w tym roku incydent dotyczący piractwa morskiego na tych wodach. Warto za-

znaczyć, że za te działania odpowiadają przestępcze grupy zbrojne, ale również terroryści z Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego. Piraci morscy są wyjątkowo aktywni zwłaszcza na obszarze cieśniny Bab al-Mandab łączącej Morze Czerwone z Zatoką Adeńską. Przez ten obszar wodny zlokalizowany pomiędzy Jemenem na południowym brzegu Półwyspu Arabskiego a Somalią w Afryce przebiega kluczowy szlak morski, przez który transportuje się m.in. ropę i gaz z Bliskiego Wschodu do Europy. Negatywny wpływ na bezpieczeństwo na tym akwenie ma tocząca się od wielu lat wojna domowa w Jemenie, a także zdestabilizowana sytuacja w Somalii. W celu intensyfikacji zwalczania aktów piractwa i rozboju u wybrzeży Somalii realizowana jest m.in. unijna operacja EU NAVFOR „Atalanta”. Co więcej, Rada Bezpieczeństwa ONZ w grudniu ub.r. jednogłośnie przyjęła rezolucję 2500, która umożliwiła przedłużenie mandatu operacji antypirackich u wybrzeży Somalii do grudnia 2020 r., realizowanych przez państwa oraz organizacje.

Paweł Kryszczak

Honorowe zabójstwo pakistańskich nastolatków

ISLAMABAD \ Pakistańska policja zatrzymała w północno-zachodniej części kraju dwóch mężczyzn, którzy mieli dokonać zabójstwa honorowego na dwóch nastoletnich dziewczynach za rzekomo nieprzystojne zachowanie.

Dziewczyny w wieku 16 oraz 18 lat zostały zastrzelone kilka dni temu. Do zbrodni doszło w ultrakonserwatywnym obszarze – Agencji Północny Waziristan – graniczącym z Afganistanem. Sprawcami zbrodni byli ojciec jednej z dziewczyn oraz brat drugiej z nastolatków.

Mężczyźni ci przyznali się do winy, mówiąc, że dopuścili się tych czynów „w imię ratowania honoru swojej rodziny”. Powodem tej straszliwej zbrodni był nagrany ponad rok temu i umieszczony kilka tygodni temu w internecie filmik, na którym widać młodego mężczyznę całującego trzy dziewczyny. Materiał wideo w szybkim tempie rozszedł się po sieci, o czym informował pakistański dziennik „Dawn”.

Pakistańska policja poinformowała, że obecnie są realizowane poszukiwania trzeciej dziewczyny oraz męż-

czynny z filmiku w celu zapewnienia im bezpieczeństwa. Pakistan jest jednym z nielicznych państw, w których nadal praktykowane jest zabójstwo honorowe na dużą skalę. Co roku przez ten proceder ma ginąć nawet kilkadziesiąt osób, w głównej mierze kobiet. Wśród powodów, dla których znalazły się wśród ofiar, są: odrzucenie zaaranżowanego małżeństwa, bycie ofiarą przemocy seksualnej, współżycie pozamałżeńskie, nieposłuszeństwo czy też ubieranie się w sposób niewłaściwy. Kraj ten dopiero w 2016 r. wprowadził prawo, które karało bezwzględnie każdą osobę dopuszczającą się zabójstwa honorowego. Wcześniej możliwe było uniknięcie kary, jeśli rodzina ofiary przebaczyła sprawcy i otrzymała należną kwotę za popełnione zabójstwo.

(pk)



DO SZEŚCIU RAZY SZTUKA

SAN JUAN \ Referendum ws. pełnego przyłączenia Portoryko do Stanów Zjednoczonych odbędzie się 3 listopada. W sumie będzie to szósta konsultacja w sprawie statusu wyspy od 1952 r.



AKROPOL ZNÓW OTWARTY DLA ZWIEDZAJĄCYCH

ATENY \ Od wczoraj turyści ponownie mogą odwiedzić Akropol oraz 200 innych obiektów archeologicznych w Grecji. To efekt wejścia w życie pierwszej fazy odmrażania sfery kultury.

RELIGIA \ Jan Paweł II oczami Polaków w zagranicznej prasie

Świat wspomina świętego papieża

„Ten skromny chłopiec z Wadowic w Małopolsce został papieżem i pomógł pokonać imperium zła. Jest to bez wątpienia jedna z najbardziej niezwykłych historii XX w.” – napisał w dzienniku „Le Figaro” premier Mateusz Morawiecki. Wspomnienia z okazji stulecia papieża Polaka pojawiły się w różnych państwach świata.

Petar Petrović

W związku z 100. rocznicą urodzin Jana Pawła II media na całym świecie, w ramach akcji zorganizowanej przez Instytut Nowych Mediów, publikują teksty poświęcone polskiemu papieżowi. W jednym z najpoczytniejszych francuskich dzienników „Le Figaro” szef polskiego rządu podkreślił, że św. Jan Paweł II miał ogromny wpływ na upadek komunizmu, a jego przesłanie solidarności i miłosierdzia jest aktualne także w czasie pandemii. „Naszym obowiązkiem jest ożywić to dziedzictwo, pielęgnować pamięć o naszych małych ojczyznach i wielkich bohaterach. Nie zapominając oczywiście o najbardziej tragicznych momentach w historiach narodowych” – podkreślił premier. „Ponieważ jeśli



Według danych CEPER Jan Paweł II cieszy się w krajach V4 bezprecedensowym szacunkiem | fot. Wikipedia/d

zacieramy pamięć, zatracimy się w tym świecie, tracimy to, co buduje naszą tożsamość. Ci z nas, którzy są najślabi, starsi i najbardziej zagrożeni, potrzebują pomocy bardziej niż kiedykolwiek. To nasz obowiązek” – zaznaczył. Mateusz Morawiecki napisał także, że w „obliczu pandemii

koronawirusa Europa i świat muszą powrócić do nauki Jana Pawła II o solidarności i miłosierdziu”. Podczas wczorajszej porannej mszy św. papież Franciszek określił Jana Pawła II człowiekiem Boga, modlitwy i bliskości z ludem. – To nie był człowiek, który był oddalony

od ludu. Przeciwnie, to człowiek, który podróżował po całym świecie, by odnaleźć lud, szukając swojego ludu, chcąc być blisko niego – powiedział Franciszek. Szczególnie w tych dniach o św. Janie Pawle II wspomniano w Wilnie. Litewski parlament ogłosił 2020 r. rokiem

papieża Polaka. Prezydenci Polski i Litwy Andrzej Duda i Gitanas Nausėda wystosowali zaś z tej okazji wspólny list. „My, Polacy i Litwini, przywiązujemy do postaci św. Jana Pawła II ogromne znaczenie. Jest on dla nas symbolem, świadkiem historii, ale także uznajemy w nim współtwórcę wolności naszego regionu” – zaznaczyli. Jednocześnie na Białorusi powstał film, w którym białoruscy aktorzy czytają fragmenty dzieł polskiego papieża. Swoje internetowe uroczystości zorganizowali też aktywiści Związku Polaków na Białorusi. Z kolei, jak wynika z opublikowanych w niedzielę danych węgierskiego Środkowoeuropejskiego Instytutu Nezoepont (CEPER), św. Jan Paweł II cieszy się w krajach Grupy Wyszehradzkiej bezprecedensowym szacunkiem. We wszystkich co najmniej cztery piąte obywateli ma dobre zdanie na jego temat. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Koniec z politycznym patem, czas na talibów

BLISKI WSCHÓD \ Dwaj główni przeciwnicy na afgańskiej scenie politycznej podpisali długo oczekiwane porozumienie o podziale władzy. W obliczu zagrożenia ze strony talibów i innych terrorystów jest to szansa na stabilizację kraju.

Dotychczasowy szef państwa Aszraf Ghani i jego rywal premier Abdullah Abdullah zgodzili się w niedzielę co do warunków podziału władzy. Na mocy porozumienia Abdullah będzie przewodniczył radzie ds. rozmów pokojowych z talibami, a jego ludzie zostaną włączeni do rządu. Agencja Reutersa donosi, że domagają się oni tek ministrów finansów i spraw zagranicznych. Nie wiadomo jednak, czy je otrzymają, gdyż Ghani miał na to nie wyrazić zgody. Jeśli uda się wprowadzić porozumienie, to będzie to oznaczało przełamanie wielomiesięcznego pata, do którego doszło po tym, jak Abdullah zakwestionował wyniki wyborów prezydenckich z września ub.r. i następnie ogłosił utworzenie własnego rządu. Doszło do tego w czasie, gdy

USA starały się przyspieszyć osiągnięcie sukcesu w rozmowach Kabulu z talibami. Po tym, jak szefowi amerykańskiej dyplomacji Mike'owi Pompeo nie udało się przekonać obu polityków do zgody, ogłosił on zmniejszenie pomocy dla tego kraju o miliard dolarów. Rosnące problemy gospodarcze Afganistanu i spadki wpływów z podatków, a także zmniejszenie pomocy z zagranicy stały się dodatkową motywacją dla obu polityków do osiągnięcia porozumienia. Afganistan wciąż stoi przed olbrzymimi problemami. Pomimo dążenia USA do zakończenia długoletniej wojny władz w Kabulu z talibami, wciąż dochodzi do brutalnych zamachów, w których giną liczni cywile i żołnierze. Nie wiadomo jednak do koń-

ca, czy ich sprawcami są talibowie, czy też rosnący w siłę na terenie tego kraju terroryści powiązani z tzw. Państwem Islamskim. Wczoraj w ataku zamachowca samobójcy w mieście Ghazni na wschodzie kraju zginęło co najmniej pięć osób, a 32 zostało ranne. Celem ataku był budynek afgańskich służb wywiadowczych. Napastnik ukradł samochód wojskowy humvee i wjechał w główną bramę na terenie bazy. Doszło do detonacji materiałów wybuchowych, którymi było wyposażone auto. Na razie nikt nie przyznał się do zamachu. Podejrzenie pada na talibów, którzy są aktywni w tym rejonie i w przeszłości dokonywali podobnych ataków. W piątek zaś specjalny wysłannik USA do Afganistanu Zalmay Khalilzad przypisał terrorystom powiązanym z IS wtorkowy atak na szpital położniczy w Kabulu i wezwał rząd oraz talibów, by kontynuowali proces pokojowy. (pp)

Ludzie Sorosa w radzie Facebooka

BUDAPESZT \ Rządowi Węgier nie spодobało się to, że wolności słowa na Facebooku będą pilnowali ludzie kontrowersyjnego miliardera George'a Sorosa. Rzecznik rządu Zoltán Kovács ostro skrytykował to na oficjalnym blogu.

Facebook od dawna jest oskarżany o specyficzne traktowanie wolności słowa. Prawica twierdzi, że społeczniowy gigant ją cenzuruje, a lewica uważa, że nie robi wystarczająco wiele w walce z „mową nienawiści” i ingerencją botów w proces polityczny. Wśród krytyków sieci znalazł się również Soros, który w styczniu zarzucił jego szefowi Markowi Zuckerbergowi, że niewystarczająco powstrzymuje zwolenników Donalda Trumpa przed użyciem Facebooka do promowania swojego kandydata. Odpowiedzią na te zarzuty miało być powołanie specjalnej niezależnej rady, która ma mieć ostatnie słowo w kwestiach wolności słowa. Rządowi Węgier nie spодobało się jednak to, kto został do niej powołany. „Z czterech przewodniczących nowej rady tylko jednego można na-

zwać konserwatystą. Przyjrzenie się nieco bliżej pokazuje wiele powiązań z organizacjami fundowanymi przez Sorosa i jego szczekaczkami” – napisał Kovács na rządowym blogu Abouthungary.hu. Rzecznik rządu zwrócił uwagę, że wśród przewodniczących znalazły się np. Catalina Botero Marino, członek rady nadzorczej proaborcyjnej, finansowanej przez fundację Sorosa organizacji Centrum Praw Reprodukcyjnych, oraz była lewicowa premier Danii Helle Thorning-Schmidt, która zasiada razem z Sorosem i jego synem w radzie nadzorczej innej organizacji pozarządowej. Kovács stwierdził, że ci przewodniczący wybrali sobie członków rady, którzy „reprezentują poglądy od liberalnej do skrajnej lewicy”. (wm)



fot. Pixabay/d

LICZBA DNIA

280 000 \ Tyle w 2025 r. może być w Polsce samochodów w pełni elektrycznych oraz hybryd typu plug-in – wynika z raportu „Polish EV Outlook 2020”. – W 2025 r. sprzedaż e-aut na polskim rynku wzrośnie niemal czterdziestokrotnie w porównaniu z 2019 r. – dodają autorzy dokumentu.

DEBATA \ Rozpoczął się Europejski Kongres Gospodarczy online

Pandemia przyspieszy cyfryzację gospodarki

Epidemia koronawirusa przyspieszy proces digitalizacji gospodarki – oceniają uczestnicy rozpoczętego wczoraj Europejskiego Kongresu Gospodarczego online. – Zmiany zajdą m.in. w takich branżach, jak usługi i handel, upowszechni się też praca zdalna – powiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Jan Kamieniecki

Tradycyjnie organizowany w Katowicach Europejski Kongres Gospodarczy w tym roku z uwagi na pandemię odbywa się online. Pierwszego dnia debatowano m.in. nad tym, jak będzie wyglądał gospodarczy świat po pandemii i czy czeka nas cyfrowe przyspieszenie. Większość uczestników kongresu przyznała, że nastąpi większa niż dotąd digitalizacja gospodarki.

– Epidemia przyspieszy zmiany związane z digitalizacją wielu procesów, zarówno

w sprzedaży, jak i sposobie świadczenia pewnych usług. Z całą pewnością wpłynie na zmiany w handlu, transporcie i upowszechni takie świadczenia, jak telepraca – powiedziała Emilewicz. Jej zdaniem trwale zmieniają się też modele biznesowe i plany działania firm.

Według wicepremier obecnie największym wyzwaniem dla rządu jest przedstawianie Polski jako najbardziej atrakcyjnego miejsca do inwestowania w regionie.

– Mogą w tym pomóc prognozy mówiące o tym, że jako kraj stosunkowo łagodnie



Wicepremier Jadwiga Emilewicz: Pandemia zmieni handel, transport i usługi

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

przejdziemy obecny kryzys – dodała. Podkreśliła jednak, że państwo nie może w czasie kryzysu zastępować biznesu, tylko go wspierać.

– Oczekiwanie, że budżet państwa przejmie wszelkie obowiązki i ryzyka od przedsiębiorców, jest oczekiwaniem nieuprawnionym. Co

więcej, w długiej perspektywie mogłoby to nas pozbawić tego wszystkiego, co stanowiło o sile polskiej gospodarki, czyli elastycznego reagowania na zmiany, dostosowywania się do nich, wysokiej efektywności i zdolności przyciągania do siebie atrakcyjnych, dużych partnerów – zaznaczyła.

Opinię, że pandemia spowoduje wzrost gospodarki cyfrowej, podzielają uczestniczący w kongresie ekonomiści. – Gospodarka bezkontaktowa dostała solidne pchnięcie na skutek pandemii – powiedział Janusz Jankowiak, główny ekonomista Polskiej Rady Biznesu. Ekspert zwraca jednocześnie uwagę, że należy z ostrożnością podchodzić do prognoz na ten rok, ponieważ nie można wykluczyć nawrotu epidemii w trzecim kwartale.

– Nie da się wykluczyć, że jesienią będzie nawrót choroby. Dlatego prognozy zarówno dla polskiej gospodarki, jak i europejskiej czy globalnej są dzisiaj obciążone bardzo dużym błędem – ocenił Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

(PAP)

Gastronomia wychodzi z kwarantanny z długami

FINANSE \ Dwie trzecie firm gastronomicznych musiało zawiesić działalność z powodu pandemii, co nie mogło pozostać bez wpływu na sytuację finansową branży. Według Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor jeszcze przed lockdownem przeterminowane zadłużenie gastronomii przekraczało 647 mln zł.

Według danych GUS w Polsce działało ok. 70 tys. placówek gastronomicznych stałych i sezonowych. Raport „Rynek HoReCa w Polsce 2020” szacuje wartość polskiego rynku gastronomicznego w 2019 r. na 32,6 mld zł i przed pandemią przewidywał, że w 2020 r. osiągnie on wartość 34,4 mld zł.

– Nie jest to jednak łatwy kawałek chleba, a na pewno wymagający ogromnych nakładów inwestycyjnych. Potwierdzają to dane BIG InfoMonitor o zadłużeniu branży. Na koniec marca tego roku kwota zaległości firm z tego sektora sięgnęła 647,4 mln zł. A w ciągu roku przeterminowane zadłużenie zwiększyło się o blisko 80 mln zł, czyli o ponad 14 proc. – komentuje Sławo-

mir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Dwa miesiące lockdownu, wynikającego z pandemii COVID-19, były katastrofalne w skutkach dla gastronomii. Z danych serwisu Briefly wynika, że 67 proc. firm i lokali z branży gastronomicznej i eventowej było zmuszone całkowicie zaprzestać funkcjonowania. Niewiele tutaj pomogło to, że część placówek przestawiła się na zdalną obsługę klientów.

Jedzenie na dowóz i z osobistym odbiorem z restauracji oferowało 32 proc. lokali. Taka forma prowadzenia działalności była raczej jednak kosztowną namiastką normalności – firmy zdecydowane na współpracę z portalami zajmującymi się dostawą jedzenia musiały opłacać

provizję za obsługę przekraczającą nawet 30 proc. Te, które robiły to we własnym zakresie, także musiały ponieść dodatkowe koszty.

Przedstawiciele branży gastronomicznej optymistycznie liczą, że kolejny etap luzowania ograniczeń będzie miał korzystny wpływ na ich biznes. Eksperti BIG InfoMonitor zwracają jednak uwagę na to, że szczegółowe rozwiązania dotyczące odmrażania gospodarki zakładają konieczność daleko idących modyfikacji sposobu prowadzenia działalności, co nie będzie obojętne dla finansów restauratorów.

Użycie na szeroką skalę środków ochrony osobistej, jasno określone limity liczby gości i odległości między nimi, ewentualne instalowanie przegród itp., a także obawy samych klientów dotyczące bezpieczeństwa i własnego zdrowia – to wszystko powoduje, że branża nie może być pewna swojej przyszłości.

Andrzej Ratajczyk

W mediach szum, a w kopalniach spokój

ŚLĄSK \ Górnicy jadą na Warszawę, będą protestować razem z przedsiębiorcami – takie alarmistyczne teksty ukazały się w niektórych mediach przed sobotnią manifestacją. Tymczasem okazało się, że było to kolejne kłamstwo, przeciw któremu zaprotestowali sami górnicy.

Prawdą jest, że zrzeszeni w nieformalnej grupie Brac Górnicza pracownicy PGG chcieli jechać do stolicy, ale odwołali udział w manifestacji z obawy o zarażenie koronawirusem. Mało tego – grupa właśnie ogłosiła, że zawiesza działalność, bo czeka na „plan naprawczy dla górnictwa” do 10 czerwca.

Plan taki zapowiedział wicepremier Jacek Sasin podczas wizyty na Śląsku. Od planowanego protestu – jak już wcześniej informowaliśmy – odcięty się też związek zawodowy, w tym przede wszystkim Solidarność. Nawet najbardziej bojowo nastawiona Komisja Krajowa WZZ Sierpień „80” wydała oświadczenie, że w żadnych protestach na razie udziału brać nie będzie.

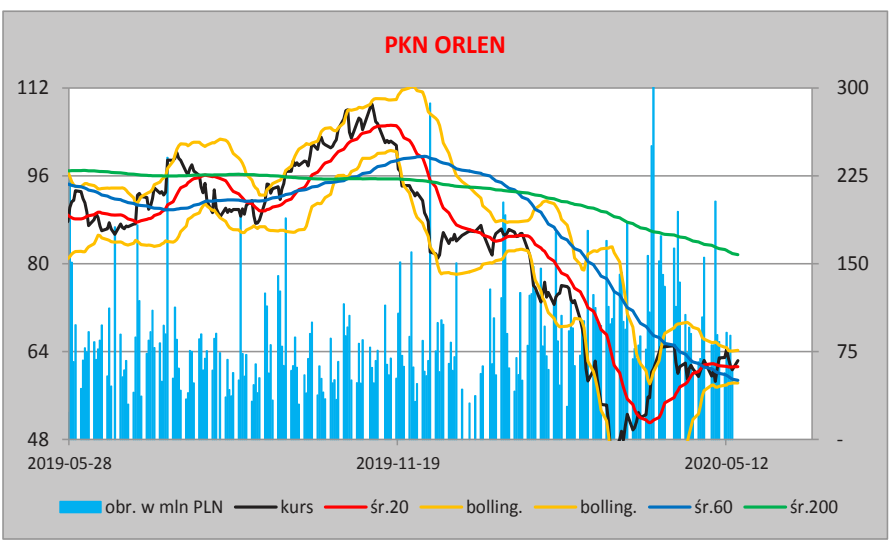
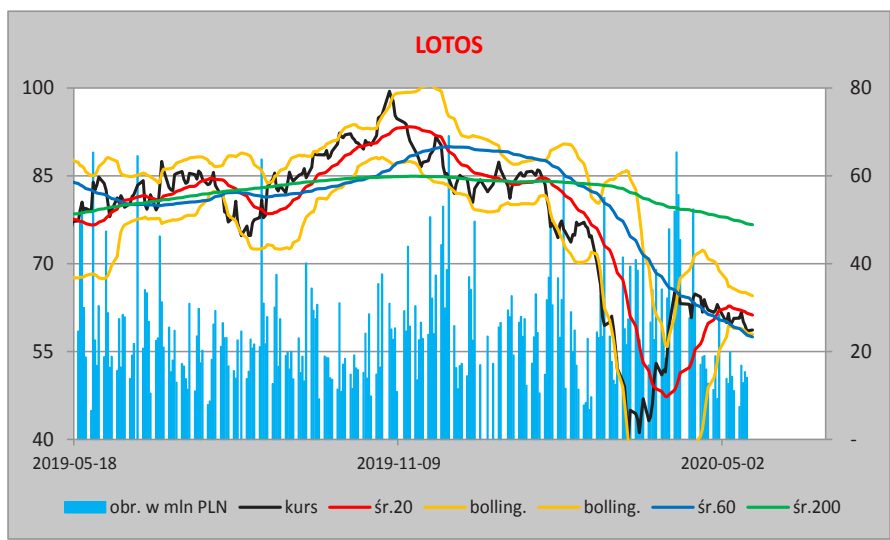
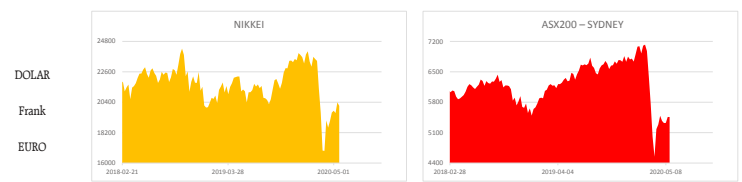
Jej przewodniczący Bogusław Ziętek podkreśla, że związkowi nie jest po drodze

z osobami, które protest zorganizowały. – Na razie górnicy myślą o tym, jak uchronić swoje zdrowie i swoje rodziny przed zarazą. I nie w głowie im to, by teraz łączyć po Warszawie – podkreślił Ziętek w rozmowie z „Super Expressem”. Ubolewał też – co sygnalizowaliśmy w Codziennej – że „zrzuca się teraz odpowiedzialność, w związku z epidemią koronawirusa, na Śląsk i górników”.

Tymczasem na Śląsku powoli wraca normalność – kopalnie PGG wznowiają produkcję. – Plan jest taki, że najpierw rusza kopalnia Staszic, w połowie tygodnia Sośnica i Jankowice. Zaczynamy w ten sposób przygotowania do normalnej pracy – mówi Tomasz Głogowski, rzecznik PGG.

Mariusz Andrzej Urbanke

↑ 0,9728	0,07%	USDCHF	↑ 1945,0000	4,69%	SREBRO	↑ 2827,1700	2,04%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 107,2600	0,04%	USDJPY	↑ 1769,6500	0,76%	ZŁOTO	↑ 20133,7000	0,48%	NIKKEI		4,2224	0,21%
↓ 1,2111	-0,05%	GBPUSD	↑ 238,1000	2,17%	MIEDŹ	↑ 10736,2500	2,59%	DAX		4,3419	0,29%
↓ 1,0805	-0,11%	EURUSD	↑ 33,8700	4,22%	ROPA BRENT	↑ 23685,4200	0,25%	DJIA POPRZEDNI		4,5644	0,20%



Indeksy odrabiają straty

GIEŁDA \ Europa z bardzo udanym początkiem tygodnia. Na GPW także umocnienie i stabilny przedpołudniowy trend. Mocne KGHM i Dino PL. Brak danych ekonomicznych.

Rafał Grodowski

Trudny ubiegły tydzień zakończył się umocnieniem na większości parkietów, co przynajmniej częściowo zniwelowało fatalny obraz wcześniejszych dni. Atmosfera w ciągu pięciu dni była poniekąd ta sama, co wcześniej, czyli przepełniona obawami o pandemię, a także bardzo słabymi danymi gospodarczymi. Poniedziałek rozpoczął się publikacją danych o japońskiej gospodarce w I kwartale. Zgodnie z przewidywaniami PKB zanotował spadek, ale jego wielkość -3,4 proc. była mniejsza niż wcześniejsze prognozy analityków. Akcje w Tokio na dwie godziny przed końcem sesji zyskiwały na wartości, a większy, choć nieznacznie, wzrost był widoczny na innych rynkach. Nawet w Bangkoku notowano umocnienie, pomimo najdotkliwszego od 8 lat spadku PKB, jaki notowała tajська gospodarka (spadek o ponad 5 proc.). Koniec dnia na dalekich geograficznie rynkach nie przyniósł znaczących zmian

i indeksy zamknęły notowania przewagą zielonego koloru. Europa przed rozpoczęciem giełdowych zmagania nie otrzymała żadnych danych ekonomicznych. Obraz rynku terminowego wpisywał się w prognozy analityków wskazujące na udany i mocny początek dnia. Najważniejsze kontrakty notowały ponadprocentowe umocnienie. Początek dnia potwierdził, że nie był to przypadek, bo DAX30 czy indeksy z Paryża i Londynu zyskiwały na początku sesji ponad 2 proc. WIG20 również bardzo udanie rozpoczął dzień, osiągając szybko 1600 pkt. Wyjątkowo dużo, bo ponad 10 proc., drożały akcje Dino PL, co oczywiście wpisywało się w lepsze od prognoz wyniki za I kwartał. Pokonanie przez WIG20 poziomu 1600 pkt nie było jednak łatwe i po dwóch kwadransach indeks pozostał nieznacznie poniżej tej wartości. Średnie i małe firmy także udanie rozpoczęły dzień, ale tu umocnienie było zdecydowanie mniejsze i wynosiło ok. 0,7 proc. Europa to w sumie lepszy obraz, bo Euro Stoxx dzięki

mocnemu Frankfurtowi zyskiwał ponad 2 proc., a wynik byłby zapewne jeszcze lepszy, gdyby nie stosunkowo słaby wzrost na mediolańskim parkiecie, gdzie Mibtel notował umocnienie o 0,8 proc. Tuż po godz. 10 WIG20 cały czas poruszał się w horyzontalnym trendzie, notując symboliczne wahania. Dino PL pozostało liderem parkietu i wraz z mocnym KGHM (wzrost o ponad 5 proc.) notowało także najwyższą aktywność. Przeciwny biegun to niestety akcje notowanych w drugim segmencie Banku Millennium tracącego ponad 4 proc. oraz tracącego nieco mniej Amrestu. Przed godz. 11 Warszawa poruszała się w trendzie horyzontalnym, który był widoczny przede wszystkim dla giełdowej elity. Małe i średnie spółki nieznacznie ruszyły w górę. WIG20 cały czas testował poziom 1600 pkt. Obraz Europy Zachodniej, gdzie DAX30 był blisko 10 800 pkt, a londyński FTSE mniej niż 1 proc. dzieliło od 6 tys. pkt, był poniekąd podobny, jednak tu skala umocnienia była o co najmniej 1 proc. wyższa.

Godzina 11 tym razem nie stanowiła przełomu na warszawskim parkiecie i indeks w dalszym ciągu poruszał się w horyzontalnym trendzie. Mocne o poranku Dino PL nieco zwolniło i największy wzrost notowały walory KGHM. Aktywność jak na poniedziałek i poziom z ubiegłego tygodnia nie była zbyt niska i obroty przed południem oscylowały blisko 300 mln zł. Obraz dnia byłby na pewno lepszy, gdyby nie słabszy wzrost sektora bankowego,

gdzie obok banku Millennium spadek kursu notowały akcje Santander PL. Najważniejsze parkiety Europy w drugą część dnia wchodziły z dość spokojnym trendem i umocnieniem z reguły przekraczającym poziom 2 proc. Wsparciem dla parkietów był także odczyt z nowojorskiego rynku, gdzie kontrakty na indeksy notowały wyraźne wzrosty. Europejskie przedpołudnie było bardzo optymistyczne. Warto jednak pamiętać, że ubiegłotygodniowe spadki nie zostały zniwelowane, a w czwartek inwestorzy otrzymają wstępne majowe odczyty PMI, których wyniki znacząco pokażą, jaki optymizm panuje w europejskich gospodarkach.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	44 930,11	1,31%	44 348,22
WIG20	1 595,83	1,48%	1 572,55
mWIG40	3 185,27	0,45%	3 170,90
sWIG80	11 872,40	0,97%	11 758,53
ALIOR	13,33	0,98%	13,20
CCC	44,05	1,26%	43,50
CD PROJEKT	373,25	0,58%	371,10
CYFRPLSAT	23,99	0,63%	23,84
DINO PL	165,85	6,59%	155,60
JSW	13,34	2,97%	12,96
KGHM	78,14	7,39%	72,76
LOTOS	58,57	0,09%	58,52
LPP	5 910,00	-0,67%	5 950,00
MBANK	183,00	0,38%	182,30
ORANGEPL	6,47	0,70%	6,43
PEKAO	50,35	0,66%	50,02
PGE	4,12	1,23%	4,07
PGNIG	3,67	0,03%	3,67
PKNORLEN	61,90	2,04%	60,66
PKOBP	20,83	0,77%	20,67
PLAY	30,79	-1,06%	31,12
PZU	28,72	1,06%	28,42
SANPL	147,15	-0,71%	148,20
TAURONPE	1,12	0,45%	1,12

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 19 maja 2020				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
06.30	Japonia	Produkcja przemysłowa (r/r)	marzec	-5,2%
10.30	Wlk. Brytania	Stopa bezrobocia	marzec	4,4%
11.00	Niemcy	Indeks Instytutu ZEW	maj	35
14.30	USA	Pozwolenia na budowę domów	kwiecień	1040 tys.
22.40	USA	Tygodniowa zmiana zapasów ropy	tydzień	-0,5 mln brk

Czy powstanie spółka Polski Węgiel?

ENERGIA \ Nie będzie konsolidacji energetyki z górnictwem – powiedział wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Możliwe, że powstanie spółka Polski Węgiel, do której energetyczne spółki przekażą swoje węglowe aktywa.

Przygotowujemy dwa równoległe programy. Jeden dotyczy restrukturyzacji energetyki. On praktycznie jest gotowy. Mogę powiedzieć tyle, że w tym modelu nie ma pomysłu, by konsolidować górnictwo z energetyką. To są jednak odrębne byty i tak powinno pozostać – powiedział na łamach „Dziennika Gazety Prawnej” wicepremier Sasin.

Według gazety, ta opinia odbiega od wypowiedzi Sasina sprzed kilku miesięcy. Jak przypomina „DGP”, wicepremier w lutym zastanawiał się, „czy model organizacji rynku, w którym funkcjonują cztery podmioty energetyczne i niezależnie od niego również spółki węglowe, to jest model właściwy do tych wyzwań, które przed nami stoją”.

Szefowie energetycznych koncernów wydają się coraz mniej zainteresowani łączeniem z kopalniami. Trzy tygodnie temu Wojciech Dą-

browski, prezes Polskiej Grupy Energetycznej, powiedział w wywiadzie dla agencji Bloomberg, że rozsądną opcją byłoby umieszczenie w jednej państwowej spółce aktywów węglowych energetyki. O możliwość utworzenia tzw. Polskiego Węgla i przekazania do takiej spółki wybranych energetycznych bloków węglowych mówił w ostatni czwartek Filip Grzegorzczak, prezes Tauronu.

– Co do zasady należy zgodzić się z koncepcją polegającą na tym, aby grupy energetyczne mogły coraz bardziej dostosowywać się do megatrendów oraz regulacji, w szczególności Zielonego Ładu. Oznacza to z jednej strony inwestowanie w OZE, a z drugiej zmniejszanie posiadania aktywów takich jak bloki węglowe – powiedział Grzegorzczak.

(jak, PAP)

Tarcza antykryzysowa skutecznie chroni miejsca pracy

ZATRUDNIENIE \ Na koniec roku stopa bezrobocia w Polsce wzrośnie do 7–8 proc. – przewiduje Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju. To znacznie mniej niż wcześniej prognozowano.

Prognozy, o których wcześniej informowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej, o poziomie 10 proc. na koniec roku są teraz korygowane. Mówimy teraz o wzroście stopy bezrobocia w 2020 r. do poziomu 7–8 proc. – powiedziała w rozmowie z Radiem ZET wicepremier Jadwiga Emilewicz.

W 2019 r. Polska zajmowała 3. miejsce wśród państw Unii Europejskiej o najniższym bezrobociu (według Eurostatu 3,3 proc. w stosunku do 6,7 proc. średniej unijnej). Według prognoz Komisji Europejskiej, bezrobocie w Polsce w 2020 r. może wzrosnąć do poziomu 7,5 proc. To o 1,5 punktu procentowego mniej niż przewidywana średnia stopa bezrobocia w UE, szacowana na 9 proc.

Z kolei kwietniowe prognozy resortu rodziny, pracy i polityki społecznej (oparte na danych GUS) mówiły

o wzroście bezrobocia nawet do poziomu 10 proc. Jeszcze bardziej optymistyczne są prognozy KE na 2021 r. W przyszłym roku bezrobocie w naszym kraju powinno spaść do 5,3 proc., podczas gdy w krajach UE będzie utrzymywać się na poziomie 7,9 proc. Polska znajdzie się wtedy na 6. miejscu wśród państw o najniższym bezrobociu w UE.

Mniejsze od spodziewanego bezrobocie to m.in. efekt działań rządu. – Walczymy o każde miejsce pracy. Wdrożona przez rząd tarcza antykryzysowa spełnia swoją funkcję i wyhamowuje wzrost liczby bezrobotnych. W ramach różnych instrumentów do przedsiębiorców trafiło już prawie 8,3 mld zł – podkreśla Marlena Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

(ar)



Gheorghe Marian Cristescu, szef PHH | fot. PHH/d

WYWIAD \ Z GHEORGHEM MARIANEM CRISTESCU, prezesem Polskiego Holdingu Hotelowego, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Polacy chcą odpoczywać w polskich kurortach

Stopniowe odmrażanie gospodarki przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego przynosi bardzo dobre wyniki i jest dobrze przemyślane.

Polska gospodarka powoli wraca do normalnego funkcjonowania. Jak to wygląda z perspektywy Państwa branży?

Uważam, że stopniowe odmrażanie gospodarki przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego przynosi bardzo dobre wyniki i jest dobrze przemyślane. Dzięki temu możemy operować w sposób odpowiedni, planując nasze przyszłe działania w sposób logiczny i bezpieczny dla społeczeństwa. Łączymy to również ze wsparciem tarczy antykryzysowej i Tarczy Finansowej PFR. Jak widać z różnych statystyk, Polska jest jednym z krajów znajdujących się na pierwszym miejscu pod względem dobrego zarządzania podczas kryzysu.

Jeżeli chodzi o naszą grupę, to na pierwszym etapie udostępniamy w hotelach mniejszą liczbę od 20 do 40 pokoi, jak również uruchamiamy kuchnię, która serwuje jedzenie na zasadach room service. Obiekty są należycie przygotowane zgodnie z zaleceniami ustawy dotyczącej odmrożenia hoteli. Nie ukrywam, że zespół Polskiego Holdingu Hotelowego miał bardzo ważny głos przy tworzeniu tych protokołów, wspierając tym samym wysiłki Ministerstwa Rozwoju i GIS.

Czy turyści korzystają już z tych nowych możliwości?

Mamy za sobą pierwsze weekendy po odmrożeniu hoteli i szczęśliwie zauważyłem rosnący ruch w naszych obiektach zlokalizowanych nad morzem. Pojawili się już pierwsi goście, co pokazuje, że faktycznie Polacy czują głód podróżowania i chęć odpoczynku w polskich kurortach. Jeżeli chodzi o zbliżający się okres wakacyjny, nie ukrywam, że mamy już bardzo wysokie obłożenie na czerwiec, lipiec i sierpień, nawet powyżej 80 proc. zarezerwowanych pokoi. Musimy jako branża stworzyć turystom jak najlepsze warunki odpoczynku, aby zostali w kraju i wspierali własną lokalną gospodarkę.

To zaskakująco dobre dane. Spodziewał się Pan tego?

Przyznam, że po cichu tak, biorąc pod uwagę, że nie pierwszy raz polskie społeczeństwo pokazało solidarność w najtrudniejszych czasach swojej historii, a sama idea voucherów i przenoszenia rezerwacji udowadnia, że na polskiego turystę można liczyć.

To bardzo mnie cieszy i jestem za to niezwykle wdzięczny wszystkim, którzy tak zrobili. Dzięki temu wiele, szczególnie mniejszych

hotelu, może przetrwać najtrudniejszy okres i oferować bezpieczne wczasy. Jesteśmy cały czas w kontakcie z nimi i ustalamy możliwe daty pobytów podczas wakacji.

Rząd przygotowuje bezpośrednie wsparcie dla branży turystycznej w postaci bonów, które mogą trafić nawet do 7 mln osób. Jak ocenia Pan ten projekt?

Kilka lat temu jako przewodniczący Społecznej Rady Turystyki miałem przyjemność wraz z ministrem Witoldem Bańką brać udział w spotkaniach w Bukareszcie z przedstawicielami turystyki, gdzie zaprezentowano nam program wsparcia rodzimej turystyki właśnie w postaci bonów dla obywateli. Nie ukrywam, że był to jeden z niewielu programów, które w Rumunii z sukcesem przeprowadzono przez ostatnie lata. Bardzo nam się wtedy spodobał i trochę go zazdrościłem moim kolegom.

Dlatego dziś, gdy otwiera się szansa na stworzenie podobnego programu w Polsce, oczywiście bardzo go popieram. To proste, ale genialne w swej prostocie rozwiązanie – podobne do programu 500+. Sądzę, że projekt 1000+ będzie doskonałym narzędziem dla wsparcia nie tylko branży turystycznej, ale ogólnie usług w Polsce.



PGNiG NIE WYKLUCZA PRZEJĘĆ NA POLSKIM RYNKU JESZCZE W TYM ROKU

SPÓŁKI \ Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie wyklucza, że jeszcze w tym roku spółce uda się zamknąć jedną lub więcej akwizycji na polskim rynku – poinformował w poniedziałek w Parkiet TV prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. – To, co nas interesuje, to sektor ciepłownictwa. Nasza spółka PGNiG Termika jest drugim operatorem na tym rynku. Uważamy, że przyszłość tego sektora będzie polegała na przechodzeniu z węgla na gaz – dodał Kwieciński.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

13

TRANSPORT \ Akcja #CARGOdlaPolski to odpowiedź narodowego przewoźnika na pandemię

Dreamlinery LOT wciąż w powietrzu

Dreamlinery Polskich Linii Lotniczych LOT cały czas są w powietrzu. W niedzielę wykonały setny lot w ramach operacji #CARGOdlaPolski, przywożąc materiały ochronne oraz sprzęt medyczny dla szpitali i służb działających na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem.

P o wybuchu epidemii przestrzeń powietrzna jest zamknięta dla przewozów pasażerskich, ale nie dla obsługi cargo. Dzięki rejsom towarowym flota LOT cały czas jest w użyciu. Obecnie operacje LOT Cargo są obsługiwane głównie w ramach floty własnej LOT. – Nasze dziesięć dreamlinerów praktycznie cały czas jest w powietrzu – poinformował Michał Grochowski, dyrektor Biura Cargo i Poczty.

Narodowy przewoźnik, działając w ścisłej współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i agendami rządowymi, zabezpiecza dostawy materiałów niezbędnych do walki z koronawirusem SARS-CoV-2 od połowy marca w ramach akcji #CARGOdlaPolski. W niedzielę na warszawskim Lotnisku Chopina wylądował dreamliner, który wykonał setny rejs na trasie Warsza-



Dziesięć dreamlinerów LOT wciąż przywozi do Polski sprzęt do walki z pandemią | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wa-Pekin-Warszawa. Za każdym razem samolot pokonuje 8 tys. km.

– #CARGOdlaPolski to odpowiedź LOT na potrzebę obecnych czasów, czyli konieczność przewiezienia do Polski materiałów ochronnych i sprzętu medycznego z krajów, w których są

produkowane. Granice wielu państw są pozamykane, a transport obwarowany różnymi ograniczeniami, np. wizowymi lub dotyczącymi załóg. W tych warunkach LOT spełnia funkcję narodowego przewoźnika. Od początku pandemii zabezpiecza dostawę materiałów niezbędnych

do walki z koronawirusem SARS-CoV-2. Rejsy z portu lotniczego w Szanghaju są realizowane codziennie, połączenia z Pekinu odbywają się dwa razy w tygodniu. Obecnie każdego dnia LOT Cargo realizuje od jednej do nawet trzech operacji lotniczych – podsumował Grochowski.

Każdy nowy kierunek na mapie połączeń LOT Cargo jest szczegółowo analizowany pod względem operacyjnym i realizowany z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa. Podczas wszystkich rejsów w ramach operacji #CARGOdlaPolski obowiązują specjalne procedury w tym zakresie. Załogi obsługujące transporty z Chin nie opuszczają pokładu samolotów podczas załadunku, zaś samoloty są dezynfekowane po każdym powrocie do kraju.

Jeśli chodzi o przewozy cargo, to pod względem liczby operacji lotniczych najbardziej zapracowane linie lotnicze to DHL Express, skandynawskie WideroeE i Turkish Airlines – podała Europejska Organizacja ds. Bezpieczeństwa Żeglugi Powietrznej Eurocontrol.

.....
(lus, www.rynek-lotniczy.pl, Twitter, PAP)

Gazprom coraz słabszy w Polsce

ENERGETYKA \ Po wygaśnięciu wieloletniego kontraktu między Gazpromem a spółką EuRoPol Gaz na tranzyt rosyjskiego gazu, dostawy tego surowca do Polski przebiegają bez przeszkód – poinformował prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. Eksperti wskazują, że pozycja negocjacyjna spółki wobec Gazpromu jest coraz silniejsza.

Jak wczoraj informowaliśmy w „Codziennej”, w ostatnią niedzielę 17 maja wygasła umowa na przesył rosyjskiego gazu ziemnego przez terytorium Polski do krajów Europy Zachodniej, zawarta między Gazprom Eksporem i EuRoPol Gazem w 1995 r. Chociaż właścicielem gazociągu jamalskiego jest EuRoPol Gaz – spółka PGNiG, Gazpromu i Gas-Tradingu, to jednak z mocy polskiego prawa z 2019 r. operatorem na nim jest operator systemu przesyłowego gazu Gaz-System, a warunki operowania określił prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Koniec umowy nie oznacza, że gaz przestaje płynąć. Tranzyt wciąż będzie się odbywał, tyle tylko, że

na innych warunkach. „Wygasła umowa na przesył gazu polskim odcinkiem gazociągu jamalskiego do Europy Zachodniej między EuRoPol Gaz a Gazprom Exp! Od 17 maja rezerwacja przepustowości na polski odcinek Jamał-Europa odbywa się zgodnie z regulacjami UE. Realizacja kontraktu PGNiG na dostawę gazu do Polski przebiega bez przeszkód” – wyjaśnił na Twitterze prezes PGNiG Jerzy Kwieciński.

Kontrakt, który upłynął 17 maja, był określany w polskim prawie jako „historyczny”, bez możliwości przedłużenia. Oznacza to, że od wczoraj operator gazociągu będzie stosował zasady przewidziane w europejskich regulacjach – przy-

dzielanie przepustowości pozwalającej na przesył gazu poprzez polski odcinek gazociągu jamalskiego będzie się odbywał w ramach procedury aukcyjnej, przeprowadzanej na zasadach rynkowych.

W ocenie Pawła Musiałka, dyrektora Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, Polska jest blisko komfortowej sytuacji, w której PGNiG może, a nie musi, współpracować z Gazpromem. – Po latach asymetrycznych relacji w końcu pozycja negocjacyjna PGNiG wobec Gazpromu jest bardzo silna – opisuje sukces polskiej polityki gazowej Musiałek, dodając, że wynika to nie tylko z możliwości dywersyfikacyjnych, jak Baltic Pipe czy terminal LNG, lecz także ze słabej pozycji Gazpromu.

– Dziś, w dobie nadciągającego kryzysu gospodarczego i rekordowo niskich cen gazu i ropy, pojawia się szansa, aby w końcu wycisnąć z Gazpromu to, co wcześniej było nieosiągalne – ocenia ekspert, dodając, że już dziś Polska w razie zakręcenia kurka z gazem przez Rosję poradziłaby sobie, uruchamiając dostawy z alternatywnych kierunków.

.....
(p.woz.)

Do firm trafiło 10 mld zł

POMOC \ Do firm w ramach rozwiązań w tzw. tarczy antykryzysowej trafiło ponad 10 mld zł – poinformowała w poniedziałek Marlena Małąg, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Ponad 3 mld zł przeznaczyliśmy na pożyczki dla mikroprzedsiębiorców – podkreśliła.

Tarcza antykryzysowa to pakiet rozwiązań pomocowych skierowanych do przedsiębiorców podczas epidemii, które mają ochronić miejsca pracy. – Tarcza antykryzysowa i Tarcza Finansowa funkcjonują bardzo dobrze. Przede wszystkim wpływają na zachowanie płynności przez przedsiębiorców, aby pracownicy mogli dostawać systematycznie swoje wynagrodzenie – powiedziała Małąg.

Minister poinformowała, że do tej pory z samej tarczy antykryzysowej na wsparcie miejsc pracy przekazano 10 mld zł. – Środki zostały przekazane na dofinansowanie do wynagrodzeń, dofinansowanie do świadczenia postojowego, a także do zwolnienia ze składek ZUS – wyjaśniła.

Małąg podkreśliła, że bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się pożyczki dla mikroprzedsiębior-

ców. Według danych jej resortu na ten rodzaj wsparcia przeznaczono ponad 3 mld zł. – Uruchomiliśmy narzędzie, które ma prosty wniosek, aby można było składać go drogą elektroniczną, i to zadanie jest realizowane przez powiatowe urzędy pracy – dodała minister.

Obowiązująca od 1 kwietnia tarcza antykryzysowa przewiduje m.in. zwolnienie mikrofirm zatrudniających do 9 osób ze składek ZUS na trzy miesiące, świadczenie postojowe dla zleceniobiorców (umowa-zlecenie, agencyjna, o dzieło) i samozatrudnionych o przychodzie poniżej trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia, dofinansowanie wynagrodzeń pracowników do wysokości 40 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

4-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KOŚCIOŁ

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Wikipedia/d

Gabriel Tarde

(1843–1904) francuski socjolog, psycholog społeczny,
filozof i kryminolog, profesor Collège de France

\\ Fabryką władzy jest sfera publiczna i fabryka ta musi pracować nieustannie,
a nie raz na cztery lata. \\

FELIETON \ Głowy Hydry w polskim domu, a jedną z nich jest...

Senatus – mała bestia!

„Senat – zła to bestia” to druga część łacińskiego przysłowia zaczynającego się od – też może nieco dyskusyjnego – stwierdzenia: „senatores boni viri”, czyli że senatorowie to porządni ludzie, ale ten Senat...

W sfalszowanym przez polskich komunistów na potężną skalę referendum z 1946 r. pod propagandowym hasłem „3 x tak” trzecie pytanie dotyczyło likwidacji Senatu. Mikołajczykowski PSL, którego nazwę dziś beczelnie przyswoili sobie spadkobiercy pseudoludowych sojuszników komunistów, wzywał wtedy do symbolicznego głosowania przeciw temu postulatowi. Ci sami komuniści w ramach mafijnej ugody z agenturalną częścią Solidarności w 1989 r. odtworzyli zlikwidowany przez siebie Senat chyba przez perwersyjną złośliwość, bo ta z pozoru izba wyższa żadnego sensu ustrojowego nie ma, a służyła wszystkim partiom głównie za przechowalnię zasłużonych bojowników, którzy nie nadechali się wszakże do uprawiania prawdziwej polityki.

Państwo skrojone na miarę antypolską

Taki stan trwał dopóty, dopóki partie antypolskie ponoszące w kolejnych wyborach klęskę za klęską nie zjednoczyły sił i nie uzyskały w Senacie przewagi jednego głosu, co dało im możliwość wybrania swojego kamrata na marszałka – destruktora działań ustawodawczych Sejmu.

Po co zajmować się człowiekiem, który jest obecnie trzecią osobą w państwie? Otóż po to, by pokazać, jak to państwo zostało przy okrągłym stole skrojone na antypolską miarę. Gdy pierwszym prezydentem odrodzonej RP miał wedle tajnej zмовы zostać Wojciech Jaruzelski, kompetencje pre-

zydenta były znaczne i wręcz kluczowe do przeprowadzenia pokojowego przejścia komunistów na pozycje kapitalistycznych miliarderów mogących tworzyć prywatne media i koncerny. Kiedy TW „Bolek” (o czym świadczą akta IPN) zaczął zagrażać pozycji pseudosolidarnościowych tuzów okrągłego stołu, w tzw. małej konstytucji z 1992 r. na wszelki wypadek okrojono kompetencje prezydenta, niestety dość pospiesznie i bezmyślnie.

Konstytucja, sklecona w 1997 r. przez Kwaśniewskiego i kolegów, wciśnięta została narodowi w drodze wielce podejrzanego, zapewne sfalszowanego referendum i mimo różnych oczywistych niedoróbek i absurdów w niej zawartych do dziś broniona jest przez partie antypolskie bardziej niż niepodległość. Kiedy niespodziewanie prezydentem RP zostanie nie ten, co trzeba, czyli nie z ich sitwy – jak Lech Kaczyński, a obecnie Andrzej Duda – zaraz rozpoczyna się kampania, a to że wtyka nos w nie swoje sprawy, gdy premier jest z sitwy, a to że jest notariuszem czy wręcz „długopisem” prawicowego premiera.

Kolejne bastiony sitwy totalnej

Wyznaczony przez sitwę na prezydenta, jeszcze jako zastępujący poległego w Smoleńsku Lecha Kaczyńskiego, jako druga osoba w państwie, choć zapewne czuł się już pierwszą, Bronisław Komorowski wdziera się do Kancelarii Prezydenta z jednym zadaniem – wyrwania z rąk jego współpracowników raportu z roz-

wiązania WSI. No bo niestety, nie wszystkie akta komunistycznych służb specjalnych i ich agentów udało się zniszczyć za panowania poprzednich prezydentów.

Trybunał Konstytucyjny, a teraz Sąd Najwyższy, to kolejne bastiony obsadzone przez dogadujące się od 1989 r. sitwy w celu nadal totalnej, choć uszminowanej na demokratyczną, kontroli nad ciemnym ludem katolibów, żeby nawet gdy głosuje on masowo za radykalną zmianą, do żadnych zmian nie dopuścić przez zablokowanie skandalicznymi często wyrokami trybunałów. Instytucje te są szacowne i nie podlegają żadnej krytyce, dopóki siedzą w nich „swoi”, a gdy władzę przejmą nominaci demokratycznie wybranej większości, natychmiast tracą one prestiż, ba, wręcz przestają istnieć! To przecież wprost powiedziała kandydatka-niekandydatka na prezydenta największej partii antypolskiej: „Prezydenta nie ma, Trybunału Konstytucyjnego nie ma, Sądu Najwyższego nie ma!”.

Wynika z tego wszystkiego logiczny wniosek – państwa polskiego też nie ma, kiedy nie oni rządzą! Problem w tym, że kiedy „rządzą”, nie ma go jeszcze bardziej, bo staje się bantustanem zarządzanym przez różnych moco-dawców. A to z Berlina – Sikorski otwarcie apelujący do Niemiec, by „wzięły większą odpowiedzialność za Europę”, a to wprost z Moskwy – Tusk o Putinie: „nasz człowiek w Moskwie”. Namiestnicy mają ślepo wykonywać najszkodliwsze nakazy Brukseli – rzecznik premier Kopacz o przyjmowaniu każdej liczby uchodźców. Ci, którzy do tej ponurej konstatacji doszli, usiłują od kilku lat doprowadzić do tego, by Polska nie tylko realnie zaistniała, lecz także „żeby była Polską”, a to oznacza konieczność zdobywania krok po kroku kluczowych narzędzi do uczciwego nią zarządzania.

Strach zajrzał w oczy Hydry

Mamy teraz istną wojnę o przeprowadzenie wyborów prezydenckich w takim terminie, by zapewnić ciągłość władzy. Przy tej okazji wyszły na jaw wszystkie niedoróbki wepchniętej nam na siłę konstytucji, niespójnej, sprzecz-

Jerzy
Lubach

\\ Mamy teraz istną wojnę o przeprowadzenie wyborów prezydenckich w takim terminie, by zapewnić ciągłość władzy. Przy tej okazji wyszły na jaw wszystkie niedoróbki wepchniętej nam na siłę konstytucji, niespójnej, sprzecznej wewnętrznie, nieprzewidującej różnych sytuacji krytycznych, z którymi się ostatnio zetknęliśmy. \\

nej wewnętrznie, nieprzewidującej różnych sytuacji krytycznych, z którymi się ostatnio zetknęliśmy. Wywołanie w Rzeczypospolitej chaosu, bezładu, co czynią dziś wszystkie partie opozycyjne, niezależnie od dzielących je różnic, uzasadnia w pełni nazywanie ich przeze mnie partiami antypolskimi. To nie wyzwiśko, to też smutna konstatacja dokonana kiedyś po upadku kolejnej próby wybić się na niepodległość, więc chociaż już pisałem o tym wielokrotnie, powtórzę słowa księcia Adama Czartoryskiego, wodza Wielkiej Emigracji: „W ciągu całego mego życia widziałem w naszym kraju tylko dwie partie. Partię polską i antypolską, ludzi godnych i ludzi bez sumienia, tych, którzy pragnęli ojczyzny wolnej i niepodległej, i tych, którzy woleli upadające obce panowanie”.

Żenujące ekscesy i brutalna obstrukcja stosowane przez liderów samozwańczych elit

towarzyszące obradom Senatu czy wyborom kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego przez „wyższą kastę” świadczą o tym, że teraz już naprawdę śmiertelnie boją się demokratycznego wyroku, który zawisł nad nimi jak miecz Damoklesa. Nawet bowiem konformistyczna większość aparatu sprawiedliwości czy samorządowego w przypadku jaskrawej klęski ostatnich bastionów sitwy może zaprzestać sabotowania rządów Zjednoczonej Prawicy i dla własnej korzyści zdradzić swych dotychczasowych mocodawców, jeśli ostatecznie stracą oni możliwość „rozdziału fruktów” swoim zwolennikom.

Nie czekajmy na św. Jerzego

Niebezpieczeństwo polega na tym, że ludzie, którzy swoją mentalnością zawstydziliby Kalego z „W pustyni i w puszczy”, tracą niezasłużone niczym przywileje, a zwłaszcza gdy przestaną być bezkarni, nie wysadzą się w powietrze wraz ze swą ostatnią redutą, ale spróbują nam wysadzić w powietrze Polskę! Przecież już tego próbowali, co skończyło się „ciamajdanem”, ale jego żałosna śmieszność nie powinna nam przesłaniać groźnych wydarzeń, które mu towarzyszyły. A przypomnę, że w dniach próby totalniackiego puczu sygnał TVP, który dystrybuuje jakąś niepolską spółkę, nagle zanikł na terenie całego kraju. Może by ABW zainteresowała się tą kwestią, zanim znowu zniemacka cała Polska zostanie pozbawiona dostępu do programów TVP w kluczowym momencie przed wyborami?

Kilka lat temu zmieniłem operatora satelitarnego na Polsat, bo tylko w jego pakiecie była TV Republika. Jednak od czasu zwycięstwa PiS z sygnałem TVP zaczęło się dziać coś dziwnego: Jedynka w ogóle się nie nadaje do oglądania, a Info można odbierać tylko do pierwszej mżawki, bo gdy zaczniesz kropić, już po odbiorze! Przedstawiciel Polsatu pouczył mnie z wyższością, że w pobliżu mojego Ciemnogrodu nie ma wieży przekaźnikowej. W miarę rozwoju kampanii wyborczej odbiór TVP systematycznie się psuje.

Widać więc, że „bestii” nadal pełno dokoła, co gorsza odcinane głowy co chwila odrastają i zioną jeszcze bardziej plugawymi wyziewami, że nawet św. Jerzy miałby ręce pełne roboty. Ale żaden święty nie wyręczy nas w walce ze smokami naszych własnych win i zaniedbań, więc do roboty – kartka wyborcza ma moc kopii przygważdżającej obmierzłego gada!

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość
o śmierci

ŚP.



**FILIPA
KRZYŻEWSKIEGO**

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia.
Tomku i Nino,
łączę się z Wami w bólu.

Piotr Łukasik



fot. Wikipedia/d

Józef Ignacy Kraszewski

(1812–1887) polski pisarz, publicysta, wydawca, historyk, encyklopedysta, działacz społeczny i polityczny, autor mający w dorobku największą liczbę wydanych książek i wierszy w historii literatury polskiej

\\ Polityka nie zna brata ani ojca, ani litości, ani względu, jest to smok, który chłonie szeroką paszczą, co się mu do niej nawinie. \\

PUBL...

15

WYBORY PREZYDENCKIE \ Nowy kandydat PO i co z tego wynika

Oczekiwana zamiana miejsc

Jedno ze spopularyzowanych przez modne memy z nosaczem powiedzeń brzmi „Niby człowiek wiedział, a jednak się łudził...”. Czy tak właśnie czuła się w piątkowy poranek Małgorzata Kidawa-Błońska? Wygląda na to, że piszący jeszcze w styczniu o możliwej zamianie kandydatki PO na prezydenta Ryszard Terlecki był, przynajmniej w tej sprawie, najbardziej czujnym obserwatorem naszej polityki. A przecież tyle słyszeliśmy po drodze zapewnień o wsparciu, pomocy, wiernym trwaniu. Kandydatka tym bardziej musiała to przecież słyszeć. A jednak – wszystko się skończyło.



Krzysztof Karnkowski

Prawie wszystko, bo nagle okazuje się, że teraz Kidawa-Błońska może zostać kandydatką Platformy na prezydenta, tyle że Warszawy. Ta nagroda pocieszenia może się zresztą okazać najpewniejszym elementem całej operacji, bo w bastionie PO, którym niewątpliwie jest stolica, wygrana kandydatki Platformy Obywatelskiej to czysta formalność. Pokazał to przecież start samego Rafała Trzaskowskiego.

Błędy kampanii Jakiego

Tamta niewątpliwą, choć spodziewaną porażkę Prawa i Sprawiedliwości trzeba jednak przypominać, gdy znów obóz Zjednoczonej Prawicy będzie musiał wejść w konfrontację z dzisiejszym prezydentem Warszawy. Prawica popełniła wówczas właściwie tylko dwa błędy.

Pierwszy to zbyt długie zwleknięcie z oczywistym dla wszystkich od początku wskazaniem na Patryka Jakiego jako kandydata i równoległe rozpatrywanie przez prof. Stanisława Karczewskiego, przez co stracono trochę czasu na przygotowanie Jakiego do startu.

Błędem drugim, o wiele poważniejszym, było założenie, że warszawiacy będą się kierowali racjonalnymi przesłankami. Patryk Jaki przedstawił miastu rozwojową, odwołującą się do wielkomiejskich i metropolitarnych ambicji oraz aspiracji wizję, której najmocniejszym akcentem była koncepcja wybudowania nowej, nowoczesnej i wielofunkcyjnej dzielnicy. Jaki gwarantował zerwanie z nieuczciwą i antyludzką praktyką zarządzania miastem, dał się już przecież poznać jako bezkompromisowy dla mafii, a współczujący dla jej niesłuchanych dotąd ofiar szef sejmowej komisji do spraw reprivatyzacji. Co więcej, choć było to ryzykowne w skali polityki ogólnopolskiej, lecz na gruncie warszawskim całkowicie racjonalne, podjął współpracę z byłym burmistrzem Ursynowa, mającym już doświadczenie w zarządzaniu z PiS, lewicowcem Piotrem Guziałem. Dawało to szansę na zniwelowanie potencjalnych obaw sympatyków warszawskich ruchów miejskich, może nawet na uzyskanie przed drugą turą poparcia typowanego na zdobywcę mocnego trzeciego miejsca Jana Śpiewaka. Spotkania z Jakim były pełne emocji, najczęściej pozytywnych pomimo stałych prób rozbijania ich przez bojówkarzy z KOD. Na kogoś takiego czekało przecież bardzo wielu warszawiaków, zmęczonych bezdusnością ratusza, gentryfikacją, mafijnymi praktykami i powiązaniami.



Najlepiej tak naprawdę dać Trzaskowskiemu mówić, tak aby każdy usłyszał, jak mało nowy kandydat Platformy na prezydenta Polski ma do powiedzenia | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Województwa, a nie Warszawy. W Warszawie, gdzie Trzaskowski ma swoją siedzibę, nie ma już miejsca na politykę. W Warszawie, gdzie Trzaskowski ma swoją siedzibę, nie ma już miejsca na politykę. W Warszawie, gdzie Trzaskowski ma swoją siedzibę, nie ma już miejsca na politykę.

Warszawska specyfika

Kampania Rafała Trzaskowskiego ograniczała się do spotkań z działaczami Platformy i wielkopańskich, snobistycznych wystąpień publicznych. W rezultacie kandydat Platformy coraz częściej był porównywany do Bronisława Komorowskiego. Czujność prawicy została całkowicie uśpiona, wydawało się, że w drugiej turze zdarzyć się może wszystko. Tyle że do żadnej drugiej tury nie doszło, zwyciężyły podsycane przez media (również społecznościowe) kompleksy i strach przed PiS. Jaki prze-

grał więc z warszawską specyfiką, równocześnie wyrabiając sobie jednak ogólnopolską markę i popularność. Trzaskowski zaś jako prezydent podnosił kolejne opłaty, zaniedbywał obowiązki, wielokrotnie wykazał się nieporadnością, a na koniec przed pandemią uciekł na urlop wypoczynkowy, by wrócić tylko po to, by zwać na rząd winę za własną nieudolność.

Czy cokolwiek z tego wpływa na jego popularność w Warszawie? Nie. Gdyby nie start Szymona Hołowni, byłbym gotów się założyć, że w stolicy jego wygrana byłaby miażdżąca, nawet teraz wydaje się pewna, nie tylko w drugiej turze. Drugiej turze, która tym razem jest potencjalnym problemem właśnie dla kandydata PiS, nie opozycji, to jednak wielokrotnie już omówiony temat, w którym pojawienie się w stawce Trzaskowskiego dużo tak naprawdę nie zmienia. Jeśli już, to, paradoksalnie, na korzyść Andrzeja Dudy, Trzaskowski bowiem w drugiej turze oznacza mobilizację obu elektoratów – i opozycyjnego, mającego nadzieję na odzyskanie kolejnego ośrodka władzy, i rządowo-prezydenckiego, niemającego się z takim rozwojem sytuacji pogodzić.

Niech Trzaskowski mówi...

Szanse Rafała Trzaskowskiego pozostają jak na ra-

zie zagadką. Pierwsze sondaże, dające mu od 11 do 16 proc. poparcia, nie są dla niego zbyt optymistyczne, trzeba jednak pamiętać, że w wypadku drugiej tury nawet 16 proc. może się łatwo zmienić w 51. Kluczowe jest pokazanie, jak na sprawę zwykłych ludzi przełożyła się jego warszawska prezydentura, pokazanie podwyżek, niespełnionych obietnic (również tych dotyczących ekologii i innych tematów, bliskich jego potencjalnym wyborcom, którzy w tej chwili są rozdarci między dwoma lub trzema kandydaturami), fatalnej pracy podległych mu urzędników.

Trzeba jednak pamiętać, że codzienne przypominanie kilku scen i obrazów, w tym idealnej do tworzenia zniechęcającego przekazu awarii oczyszczalni Czajka, może doprowadzić do ich neutralizacji, oswajania się z nimi potencjalnych wyborców, którzy – przy nieumiejętnym serwowaniu – mogą je odrzucić jako propagandę lub uznać, że sprawy te nie będą miały znaczenia dla sprawowania funkcji prezydenta państwa. Dlatego najlepiej tak naprawdę dać Trzaskowskiemu mówić, tak aby każdy usłyszał, jak mało nowy kandydat Platformy na prezydenta Polski ma do powiedzenia. Jego niedzielne wystąpienie okazało się zbiorem komunałów, a jedynym

konkretem był agresywny wybuch w odpowiedzi na niewygodne pytania dziennikarzy TVP Info, którym Trzaskowski zagroził likwidacją ich miejsca pracy.

Emocje kandydatów, emocje elektoratu

Można by odnieść wrażenie, że kandydat Platformy postanowił wcielić się w Szymona Hołownię i zalać odbiorców swoimi emocjami. Pierwsze krzyki mamy już za sobą, wkrótce doczekamy się zapewne również łez. Sam Hołownia zresztą doskonale zdaje sobie sprawę z tej sytuacji i mówi do swoich sympatyków, że Trzaskowski nie jest ofertą dla nich, ale jedynie próbą poradenia sobie Platformy z wewnątrzpartyjnym kryzysem.

Nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że sztab Szymona Hołowni bardzo dużo pieniędzy wydawał na internetową aktywność komentatorską swoich zwolenników. Teraz na wyścigi z nimi ruszyli ludzie Trzaskowskiego, mającego za sobą „Sok z buraka” i portal Wieści 24, który zresztą jeszcze na chwilę przed ogłoszeniem startu prezydenta Warszawy entuzjastycznie promował kandydaturę... Radosława Sikorskiego. Oba te media na razie skupiają się na atakowaniu Andrzeja Dudy, pytanie jednak, czy tak będzie do końca, jeśli okaże się, że pierwszych przeciwników trzeba szukać o wiele bliżej. Ciekawe jest też, jak w najbliższym czasie zachowa się kojarzony przecież z Hołownią TVN. Czy atak na TVP Info ma być „wpisowym” Rafała Trzaskowskiego dla kampanijnego wsparcia ze strony tej komercyjnej stacji, pierwszy raz w historii nie tak wcale pewnego?

Pozostają jeszcze emocje elektoratu, a te mogły zostać zachwiane i przez kampanię Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, i ostateczny sposób jej potraktowania. Duże wrażenie robią zestawione sceny z początku i końca jej kampanii, pani marszałek w otoczeniu tłumy sztabowców i samej. Skoro można tak potraktować własną kandydatkę, na co ma liczyć zwykły obywatel? Chyba tylko na to, że gdy zaczną się kłopoty, prezydent uda się na zasłużony urlop od zmartwień.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIOŁ

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT



WATYKAN \ Mimo otwarcia w poniedziałek rano bazyliki watykańskiej po ponad dwóch miesiącach przerwy z powodu pandemii koronawirusa, zamknięty pozostaje plac Świętego Piotra. Nadal jest on otoczony barierami ochronnymi i pilnowany przez policję. Wokół placu wyznaczono korytarze, którymi wchodzi się do bazyliki.

WYWIAD \ Z ks. TOMASZEM KANCELARCZYKIEM, prezesem Fundacji Małych Stópek, rozmawia MARIA KOBYLŃSKA

Nie jesteśmy sami w czasie pandemii

Przez trwającą epidemię koronawirusa wiele osób odczuwa samotność i straciło nadzieję na powrót do normalnego życia. Tymczasem zbliża się niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego, która uświadamia, że nawet gdy zostaliśmy opuszczeni przez innych, znajdujemy się w trudnej sytuacji, czuwa nad nami Bóg – mówi ks. Tomasz Kancelarczyk i przypomina, że osoby potrzebujące wsparcia podczas epidemii mogą również otrzymać je w ramach akcji organizowanych przez takie społeczności, jak m.in. Fundacja Małych Stópek.

W najbliższą niedzielę będziemy obchodzili uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jaki jest jej wymiar religijny i co może ona nam uświadamiać dzisiaj, gdy zmagamy się z osamotnieniem oraz beznadzieją epidemii?

W najprostszym ujęciu – bo można by to długo teologicznie rozważać – to święto jest dla nas drogowskazem, ukierunkowuje nas na niebo, do którego przecież wszyscy jesteśmy powołani. Raj jest naszym odwiecznym miejscem i Jezus nas do niego zabiera już teraz. Udział w Jezusie Chrystusie jest więc w jakimś stopniu udziałem w życiu niebiańskim. Oczywiście to wszystko odbywa się na podłożu wiary, my tego nieba nie widzimy, tylko niejako duchem je dotykamy, ale to daje nam nadzieję na życie wieczne. W Piśmie Świętym ten opis wniebowstąpienia Jezusa kończy się wpatrywaniem się apostołów w niebo. I do tego również zachęca nas uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, abyśmy patrzyli na niebo – rzecz jasna na niebo duchowe. Należy pamiętać, że życie wieczne to Bóg, więc im bliżej jesteśmy Boga, tym bliżej jesteśmy raju. Tym wniebowstąpieniem Jezus daje nam też receptę na dzisiejsze smutki – to nadzieja na radość, życie bez bólu, rozpaczy, niepokoju w pełni szczęścia kiedyś w niebie.

Święto Wniebowstąpienia Jezusa powinno nam też dziś przypominać o Bożej opatrności? O tym, że pomimo osamotnienia, którego doświadczamy w czasie epidemii, jest z nami Bóg?

Naturalnie, to kolejny wymiar tej uroczystości. Nie tylko teraz, gdy w sposób szczególny potrzebujemy oparcia, ale i na co dzień powinniśmy pamiętać o Bożym działaniu w naszym życiu. Dokonuje się ono na każdym kroku, tylko trzeba się przypatrzeć, by je dostrzec. Świadomość Bożej opatrności daje nam, wierzącym, inną perspektywę widzenia dzisiejszych zdarzeń i tym samym możliwość innego ich przeżywania. Gdy epidemia wdarła się do naszego kraju, rozmawiałem z pewną kobietą, która mówiła mi: „Proszę księdza, ja jestem osobą wierzącą,



Ks. Tomasz Kancelarczyk, prezes Fundacji Małych Stópek | fot. YouTube/d

więc nie muszę tak się bać. Jak jestem blisko Pana Boga, to jestem blisko spokoju, wewnętrznego pokoju, ładu i nawet takie rzeczy, jak śmierć, nie kończą mojego życia. To tylko pewien etap. Patrę dalej, czyli ku właśnie życiu wiecznemu, niebu i ku Bogu”. I takie autentyczne podejście do wiary jak tej kobiety sprawia, że na pewne rzeczy możemy patrzeć inaczej, przeżywać je ze spokojem, z poczuciem, że ktoś nad nami czuwa i nie jesteśmy sami. Gdy patrzymy na rzeczywistość oczami wiary, mamy całkiem inną perspektywę. To tak, jakbyśmy oglądali jakieś dzieło artystyczne – zależy pod jakim kątem i przy jakim świetle na to spojrzemy, jakie kształty czy barwy wyszczególnimy, tak będzie my je rozumieli, oceniali.

Prowadzi Ksiądz Fundację Małych Stópek, której celem jest pomoc rodzinom, samotnym kobietom i obrona wartości życia ludzkiego. Jak w tym trudnym czasie epidemii organizacja wspiera najbardziej potrzebujących?

Właśnie, trzeba podkreślić, że nasza Fundacja Małych Stópek zajmuje się nie tylko ochroną życia poczętego, co często wnioskuję się po jej nazwie. Działamy w duchu encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae”, czy-

li bronimy człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Zwracamy więc wciąż uwagę na zagrożenie życia dla nienarodzonych, ale także narodzonych. Takim zagrożeniem dla już urodzonych, dorosłych może być eutanazja. Aborcja i eutanazja to dwa bieguny totalnego poniżenia wartości życia ludzkiego. Są również zagrożenia związane z opuszczeniem podczas epidemii chorych i potrzebujących szczególnie naszej pomocy. Dlatego fundacja w tym czasie podejmuje wiele działań na rzecz ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci i obrony jego wartości. Jednym z takich działań było już na początku epidemii kupienie przez nas respiratorów do szpitali, by zapobiec sytuacji, która miała miejsce chociażby we Włoszech, gdzie lekarze musieli wybierać, komu ratować życie, a kogo zostawić bez pomocy. I na te respiratory udało się nam uzbierać ok. 400 tys. zł. To wielki sukces! Kupiliśmy kilka respiratorów najnowszej generacji. Pomagali świeccy i pomagali księża, którzy sami ufundowali dwa respiratory! Pomimo epidemii nie zaniedbujemy oczywiście dzieci poczętych. Organizujemy modlitwne okno życia, czyli akcję polegającą na jednocze-

snej modlitwie wielu osób za dzieci nienarodzone, wspieramy okna życia, promujemy duchową adopcję dziecka nienarodzonego poprzez m.in. naszą aplikację Adoptuj Życie. Wciąż organizujemy zbiórki na przedsięwzięcia związane z m.in. pomocą samotnym kobietom w ciąży czy przyszłym matkom w trudnej sytuacji materialnej lub rodzinnej. Teraz kobiety w ciąży jeszcze bardziej potrzebują naszego wsparcia. Koronawirus spowodował, że niektóre z nich, oprócz osamotnienia, braku ojca dziecka, pieniędzy, muszą radzić sobie dodatkowo ze strachem przed chorobą. To wszystko sprawia, że intensyfikujemy swoje prace, aby jak najlepiej pomóc tym matkom, ich dzieciom, rodzinom, i poszukujemy darczyńców, dzięki którym tę pomoc zrealizujemy.

Co zdaniem Księdza my jako społeczeństwo możemy zrobić, by sobie jak najlepiej pomóc w czasach koronawirusa?

Przed wszystkim należy zacząć od osobistego, bezpośredniego wsparcia czy pomocy. To jest najważniejsze. Później dopiero można pomóc przez jakąś organizację, fundację, taką jak np. nasza, Caritas i inne. Ważne jest, by ludzie, którzy są darczyńcami różnorodnych fundacji, byśmy my sami rozejrzeli się wokół i zobaczyli, czy przypadkiem ktoś koło nas nie wymaga pomocy; żeby nie było tak, jak w przypadku pewnej schorowanej osoby, która niedawno do mnie zadzwoniła. Powiedziała: „Proszę księdza, potrzebuję, by ktoś przyniósł mi jedzenie, zrobił zakupy”. Dobrze, że taka osoba dzwoni, znajduje pomoc u mnie, ale skoro nie ma rodziny, to pierwszymi, którzy powinni zainteresować się losem tej osoby, udzielić niezbędnego wsparcia, są jej sąsiedzi. Myślę, że tutaj leży problem, w tych relacjach sąsiedzkich, międzyludzkich. A my wokół siebie jesteśmy w stanie najlepiej pomóc innym, tylko nie możemy zamykać oczu na drugiego.

Informacje o sposobach wsparcia działań Fundacji Małych Stópek można znaleźć na stronie www.dlazycia.info.

**\\ Działamy w duchu encykliki św. Jana Pawła II „Evangelium vitae”, czyli bronimy człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Zwracamy więc wciąż uwagę na zagrożenie życia dla nienarodzonych, ale także narodzonych. **



NIEMCY \ Nasi zachodni sąsiedzi też już mogą zjeść na mieście

Odmrażanie golonki i sznycła z przeszkodami

Od poniedziałku Niemcy przystąpili do kolejnego etapu luzowania obostrzeń związanych z koronakryzysem. Niektórzy jednak na hasło „odmrażanie gospodarki i życia społecznego” zamiast euforii przewracają wymownie oczami. W Bawarii jeden z restauratorów w reakcji na rozporządzenie, że kelner ma zachować 1,5-metrowy odstęp od gości, zapytał, czy w takim razie kelnerzy mają rzucać kuflami z piwem, a popularna w Monachium tradycyjna sieć Giesinger Bräu skonfrontowana z wymogami sanitarnymi postanowiła w ogóle nie otwierać swoich lokali. Poza kwestiami sanitarnymi sporo emocji wzbudza konieczność rejestrowania gości restauracji. Jest już nawet specjalna aplikacja mająca rejestrację ułatwić.

Olga Doleśniak-Harczuk

Niemiecki Związek Hotelarstwa i Gastronomii (DEHOGA) zrzesza 223 tys. obiektów zatrudniających 2,4 mln pracowników. Branża wychodzi z koronakryzysu mocno poturbowana. Mimo hojnej pomocy państwa straty są ogromne, a widoki na ich odrobienie raczej słabe. 13 maja związki branżowe, nie tylko reprezentujące hotele i gastronomię, lecz także biura podróży, linie lotnicze i szeroko pojętą turystykę, zaapelowały do kanclerz Angeli Merkel o zwołanie specjalnego szczytu turystycznego z jej udziałem. Pomysłodawcy spotkania alarmowali, że na skutek wyhamowania gospodarki we wszystkich przedsiębiorstwach okołoturystycznych prace może stracić nawet milion osób. Rząd federalny w ramach luzowania obostrzeń regularnie odmraża kolejne fragmenty życia społecznego i biznesowego, część hoteli już działa, teraz przyszła kolej na gastronomię, ale zdaniem ekspertów nie każdy właściciel lokalu będzie w stanie dostosować się do wymogów koniecznych do wznowienia działalności. Część restauracji i barów pozostanie na razie przy zamknięciach na wynos.

Stoliki na ulicach i parkingach

Od wczoraj mieszkańcy większości landów niemieckich mogą już odwiedzić ulubioną restaurację czy bar. Nastroje wśród gastronomów są jednak średnie. Zdaniem Franka C. Hohratha, głównego dyrektora oddziału DEHOGA w Saarze, mimo zezwolenia na wznowienie działalności, ok. 50 proc. lokali pozostanie zamkniętych. Właściciele lokali muszą najpierw dostosować się do wymogów sa-



Od wczoraj mieszkańcy większości landów niemieckich mogą już odwiedzić ulubioną restaurację czy bar | fot. Adobe Stock/d

nitarnych, co w przypadku wielu z nich może się okazać problematyczne. Szczególny kłopot z wdrożeniem wymogów sanitarnych będą miały małe lokale gastronomiczne, gdzie w normalnych warunkach jest kilka stolików. W nowych okolicznościach mogłoby się okazać, że jednocześnie w lokalu może przebywać kilka osób. W Berlinie, w dzielnicy Friedrichshain-Kreuzberg, władze wyszły naprzeciw potrzebom właścicieli takich lokali, oferując możliwość wystawiania stolików na zewnątrz. Wnioski można było składać do niedzieli, ich rozpatrzenie ma zająć tydzień. W innych landach, lokale, które dysponują własnym parkingiem, będą mogły go wykorzystać jako dodatkową przestrzeń restauracyjną. Popularne w Niemczech wielkopowierzchniowe ogródki piwne również będą musiały trzymać się ogólnych zasad, czyli odstępów co najmniej 1,5 m.

W jednym z najpopularniejszych miejsc tego typu,

ogrodzie restauracyjnym Nockherberg w Monachium, w normalnych okolicznościach może przebywać jednocześnie 2 tys. osób, przy zachowaniu wymaganych odstępów liczba ta skurczy się do 800 gości. Jak zapowiedział na łamach monachijskiej „Abendzeitung” właściciel restauracji Christian Schottenhamel, z uwagi na nowe zasady działania do pracy w jego firmie może wrócić 40 proc. załogi. O ile władze landu zgodzą się na wydłużenie godzin otwarcia z dziś dopuszczalnej 20 do 22. Obsługa restauracji będzie miała ponadto nowe obowiązki, takie jak dezynfekowanie menu czy pilnowanie, by goście usiedli w wyznaczonym miejscu i porządku. Schottenhamel żartuje, że zobowiązani do zachowania 1,5-metrowego dystansu od gości kelnerzy będą chyba zmuszeni rzucać im kuflami z piwem, ma też swoje zdanie na temat wymogu noszenia maseczek ochronnych przez pracowników kuchni. Jak przyznaje, ta w jego re-

stauracji jest przestronna, ale wielu restauratorów ma mniej powierzchni kuchennej do dyspozycji, a maseczki noszone przez kucharzy w warunkach kuchennych bardzo szybko zawilgotnieją. Mimo tych wszystkich niedogodności, restaurator jest pewien, że wszyscy będą się stosować do wymogów sanitarnych.

Zjesz, jak podasz adres i nazwisko

Regulacja dotycząca tego, kto może z kim usiąść przy jednym stoliku i kto odpowiada za sprawdzenie danych podawanych przez gości, różni się w zależności od landu. W Bremie obsługa lokalu jest zobowiązana do prowadzenia ewidencji gości, nazywanej tu „listą obecności”. Każdy, kto chce zjeść i wypić, musi zostawić pełne dane. Informacje mają być niszczone po czterech tygodniach. W Hamburgu przy jednym stoliku mogą usiąść członkowie dwóch rodzin. Zanim usiądą, muszą podać dane. W Saksonii obsługa restauracji wymaga „ustnej, a w przypadku

wątpliwości pisemnej deklaracji, że zna zasady i się ich trzyma”. W przeciwieństwie do większości landów zachodnich, lokale w Saksonii nie są zobowiązane do kontrolowania personaliów swoich gości przy składaniu rezerwacji, wszystko opiera się na zaufaniu. Również Turynia odstąpiła od kontrolowania gości, udostępnianie danych odbywa się na zasadzie dobrowolności. Precyzyjnie do sprawy podeszły władze landu Nadrenia Północna-Westfalia, przy jednym stoliku mogą zjeść tylko „krewni w prostej linii, rodzeństwo, małżonkowie, partnerzy życiowi oraz dalsze osoby z maksymalnie dwóch innych gospodarstw domowych”. Listy obecności są tu obowiązkowe. W Saksonii-Anhalcie natomiast wspólnie może biesiadować pięć osób nienależących do tego samego gospodarstwa domowego. Z pomocą zdeorientowanym kelnerom i barmanom, którzy nie do końca jeszcze wiedzą, jak niby mieliby kontrolować gości, przyszła technologia. Aplikacja Hygiene-Ranger jest zachwalana na stronach związanych z branżą gastronomiczną jako prosty i efektywny sposób na sprawdzanie personaliów gości. Wystarczy się zarejestrować, pobrać kod, a potem z każdą wizytą w restauracji kod będzie skanowany i głodny człowiek będzie mógł sobie już spokojnie zamówić w zależności od regionu, sznycła, flammkuchen, kiełbaski z kapustą czy golonkę z Kartoffelsalat. A jak ktoś nie chce zostawiać swoich danych w lokalu, niech sobie sam golonkę zapekluje i upiecze. Jest taki jeden sprawdzony przepis:

Najpierw robimy solankę. Gotujemy wodę (ok. 4–5 litrów w dużym garnku), kiedy zacznie się gotować, wrzucamy do wody ziemniaka i zaczynamy stopniowo dosypywać sól kamienną, niejodowaną. Przestajemy z chwilą, gdy ziemniak wypłynie na powierzchnię. Studzimy. Następnego dnia w czystym garnku układamy umyte golonki, zalewamy zimną solanką, dodajemy pół łyżeczki saletry, rozmarynu, pieprzu w ziarnach, listki laurowe. Odstawiamy na siedem dni w zaciemnione, chłodne miejsce. Po tym czasie wyjmujemy golonki, myjemy, gotujemy do miękkości. A potem można je wstawić na 2–2,5 godziny do piekarnika (na 150 stopni). Piec, podlewając dobrym piwem z browaru, który nie zbankrutował podczas pandemii. Smacznego!

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIOŁ

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. mat. pras./d

„SZKLANA PUŁAPKA 4.0” \ Podczas obchodów Dnia Niepodległości terroryści atakują główny komputer Stanów Zjednoczonych. Hakerów ma odnaleźć detektyw John McClane (Bruce Willis). Niebawem dowódca terrorystów porwie jego córkę, Lucy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:08 Kwadrans polityczny 08:35 Bądźmy razem w domu 09:20 Ranczo (18) - serial 10:15 Komisarz Alex (70) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (52) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce: Tam, gdzie żyją pająki 14:00 Elif (731) - serial	06:30 Familiada - teleturniej 07:05 Wesola nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesola nauka 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:10 Moja klasa - Back to School - teleturniej 13:40 Na sygnale (254) - serial 14:15 M jak miłość (1519) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (36) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (803) - serial 13:15 Szpital (539) - serial 14:15 Detektywi (510) - serial 14:50 Detektywi (511) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (500) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (501) - serial 09:55 Sekrety rodziny (55) - serial 10:55 Dlaczego ja? (882) - serial 11:50 Gliniarze (433) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (942) - serial 14:45 Dlaczego ja? (652) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 09:45 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewicza
	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (174) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (11) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (305) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Moja klasa - Back to School - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:35 Barwy szczęścia (2260) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2261) - serial	18:00 Ukryta prawda (804) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3074) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Egzekutor - film sensacyjny, USA 1996. 23:55 Kull Zdobywca - film przyg., USA 1997. Barbarzyński wojownik Kull rani w bitwie króla Valuzji. Jednak umierający władca wybacza mu przed śmiercią i czyni swoim następcą. Taki obrót sprawy nie wszystkim się podoba. Jeden ze spiskowców sam pragnie przejąć władzę.	15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (113) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 17:45 Sekrety rodziny (22) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (327) - serial 20:05 Szklana pułapka 4.0 - film sens., Wielka Brytania/USA 2007 23:00 Botoks - film obyczajowy, Polska 2017 01:50 Grizzly - film sensacyjny, Kanada/USA 2015	12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Antarktyda 13:30 Msza święta 14:30 Mama Lima 14:50 Spór wokół Mojżesza 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone
	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (232) - serial 21:05 Wypadek (3) - serial 22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:10 Ocaleni - reality show 00:10 Prochy Angeli - dramat obyczajowy, Irlandia/USA 1999 02:35 Niebezpieczna opiekunka - thriller, Kanada 2017	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1520) - serial 21:50 Zniwolona (39) - serial 22:55 Za morzem - film dokumentalny, Belgia/Francja 2019 00:00 Rodzinka.pl (272) - serial 00:35 Nowa (13) - serial 01:25 Hotelowa miłość - komedia romantyczna, USA 2008	01:50 Zabójcza broń 2 (12) - serial	21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ewolucja - nauka czy ślepa wiara? 23:40 Filmowe życiorysy
	PO POŁUDNIU					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Udawał chorobę, nie zgłaszał się w sądzie



W numerze 20/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Łapówki lekarza od Grodzkiego bezkarne od 12 lat”. Znal się od wielu lat. Był jednym z najbliższych i zaufanych współpracowników prof. Tomasza Grodzkiego. Ordynatorowi Romanowi K. prokuratura postawiła zarzuty przyjęcia łapówek od kilkudziesięciu pacjentów na łączną kwotę 130 tys. zł. Od postawienia zarzutów Romanowi K. upłynęło już 12 lat i nie wiadomo, kiedy sprawa się zakończy, bo od 10 lat tkwi w sądzie. Mężczyzna miał przyjmować łapówki za przyspieszenie operacji. O podobne rzeczy oskarżają dziś pacjenci Tomasza Grodzkiego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYKARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.plZapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



VITAL WYBRAŁ

SIATKÓWKA \ Trener Vital Heynen nie sprawił niespodzianki przy powołaniu składu reprezentacji Polski na pierwsze zgrupowanie w Spale, które rozpocznie się 1 czerwca. Wezmą w nim udział m.in. atakujący Bartosz Kurek oraz przyjmujący Wilfredo Leon i Bartosz Bednorz. Choć kadra nie weźmie w tym roku udziału w żadnym turnieju, to Belg chce mieć możliwość wspólnych treningów z kadrowiczami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 MAJA 2020

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Federacja informację potwierdziła na oficjalnej stronie internetowej. – Postanowiliśmy przedłużyć kontrakt z Jerzym Brzęczkiem do końca 2021 r., bo mamy pełne zaufanie do selekcjonera i prowadzonej przez niego reprezentacji – powiedział prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Federacja zostawia sobie także możliwość rozwiązania umowy w sierpniu 2021 r., gdyby kląpą zakończył się udział Polaków na Euro 2020. Dotychczasowy kontrakt obowiązywał Brzęczka do końca lipca. O tym, czy zostanie przedłużony, miało zdecydować Euro. Mistrzostwa Starego Kontynentu zostały jednak przełożone o rok z powodu pandemii koronawirusa i związek musiał podjąć decyzję, czy umowa zostanie przedłużona. W mediach od tygodni trwały na ten temat spekulacje.

– Chciałem podziękować prezesowi Zbigniewowi Boniowskiemu i PZPN za zaufanie. Od początku jako selekcjoner czułem pełne wsparcie ze strony prezesa i władz związku. Dziś skupiamy się na dalszej pracy i z niecierpliwością czekamy na powrót reprezentacyjnej piłki – skomentował Brzęczek.

Przedłużony do 31 grudnia 2021 r. kontrakt oznacza, że Brzęczek kadre poprowadzi nie tylko w mistrzostwach

PIŁKA NOŻNA \ Selekcjoner przedłużył kontrakt do końca 2021 r.

Brzęczek na dłużej

Polski Związek Piłki Nożnej przedłużył do 31 grudnia 2021 r. kontrakt z selekcjonerem męskiej reprezentacji Jerzym Brzęczkiem. W przypadku awansu drużyny narodowej do mistrzostw świata w Katarze w 2022 r. umowa obowiązywać będzie przez kolejny rok.



Jerzy Brzęczek objął kadre po zakończeniu mistrzostw świata w Rosji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Europy, lecz także w Lidze Narodów. Z kolei w marcu 2021 r. powinny wystartować kwalifikacje do mundialu.

Podczas Euro Białe-Czerwoni zmierzają się z Hiszpanią, Szwecją i drużyną, którą wyłonią baraże. Mecze rozgrywane miały być w Dublinie i Bilbao, ale hiszpańskie miasto zgłosiło problem z dostępnością stadionu. Jak mówił w weekend szef UEFA Aleksander Ceferin, nie jest wykluczone, że mecze odbędą się na mniejszej liczbie stadionów. – Zasadniczo pomysł jest taki, by turniej rozegrać dokładnie w tych samych miastach, co było pierwotnie w planach. W tej chwili mogę powiedzieć, że mamy potwierdzenie od dziewięciu z dwunastu miast. Przy trzech pojawiły się pewne problemy, ale nadal dyskutujemy – stwierdził szef UEFA.

49-letni Brzęczek został selekcjonerem w lipcu 2018 r., zastępując Adama Nawalkę, który rozstał się z kadrami po nieudanych mistrzostwach świata w Rosji. Prowadził kadrę dotychczas w 16 meczach – osiem z nich wygrał, zanotował też po cztery porażki i remisy.

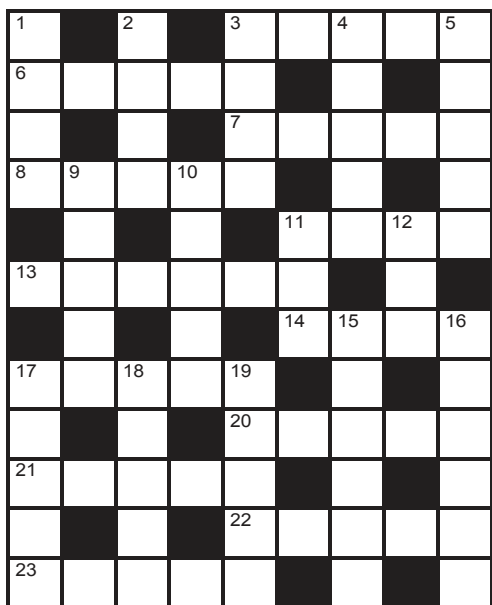
Zgodnie z terminarzem UEFA najbliższym meczem Białe-Czerwonych powinna być zaplanowana na 4 września wyjazdowa potyczka z Holandią na inaugurację drugiej edycji Ligi Narodów.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) domek za miastem
- 6) występuje w teatrze
- 7) domek dla krów
- 8) turyńska relikwia
- 11) czarna na dachu
- 13) proces niszczenia skał
- 14) mądry ptak
- 17) tak chodzi rak
- 20) przedział czasowy
- 21) nieufności dla rządu
- 22) twórca dzieła
- 23) siedziba Melpomeny

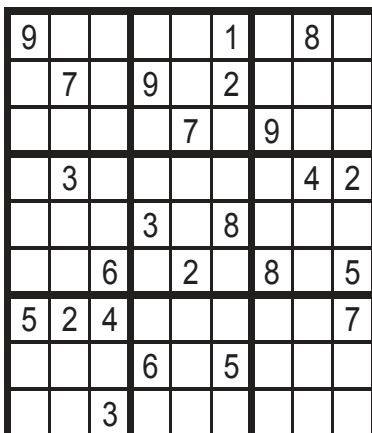
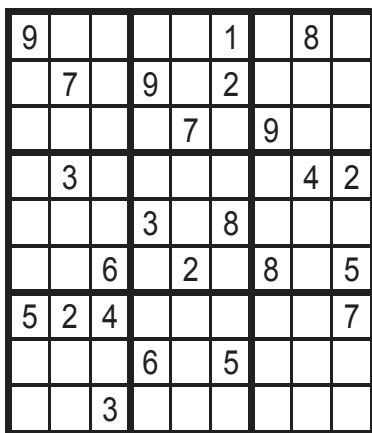
- 11) talia, stan
- 12) dumny kurak
- 15) wysokie w silniku
- 16) bzdura, nonsens
- 17) okrzyk entuzjazmu
- 18) komar lub motyl
- 19) owad krwio pijca



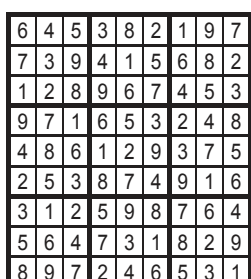
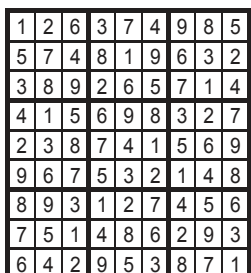
PIONOWO

- 1) taniec z Wiednia
- 2) niezbędny w jadalni
- 3) bezzałogowy samolot
- 4) zacna cecha
- 5) kolczasta jaszczurka
- 9) niejeden na Wawelu
- 10) przyjęcie Platona

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jacek Liziniowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

**Wtorek
19/05/2020**
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GOSPODARKA

Zielone światło dla fryzjerów

Właściciele zakładów fryzjerskich z nadzieją patrzą w przyszłość | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Na ten dzień czekali zarówno fryzjerzy, jak i ich klienci. Od wczoraj, tj. od 18 maja, swoją działalność wznowiły salony fryzjerskie.

Anna Majowicz

Dystans 1,5 m między stanowiskami i jeden klient w salonie przypadający na jednego fryzjera, to niektóre nowe wytyczne resortu rozwoju dla naszej branży w ramach odmrażania gospodarki – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Marlena Kurtyka, właścicielka salonu fryzjerskiego Kurtyka w Jelczu-Laskowicach.

Ministerstwo Rozwoju poinformowało, że wizyty w salonach fryzjerskich powinny się odbywać po ówczesnym zdalnym umówieniu wizyty. Chodzi o to, by jak najmniej osób znajdowało się w tym samym czasie w jednym pomieszczeniu. – Po blisko dwóch miesiącach naszej nieobecności na rynku mamy ogromny odzew od naszych klientów. W zaledwie trzy minuty po ogłoszeniu zielonego światła dla fryzjerów otrzymałam kilka telefonów z prośbą o zapisanie. Tylko przez weekend

na mojej skrzynce odbiorczej pojawiło się 90 wiadomości – opowiada Marlena Kurtyka i dodaje, że choć popiera względy bezpieczeństwa, to umawianie wizyt przez telefon jest kłopotliwe. – W wielu przypadkach utrudnia nam to pracę, ponieważ klienci nie zawsze potrafią wytłumaczyć telefonicznie, na jaki zabieg fryzjerski chcieliby się zapisać, i po przyjeździe do salonu okazuje się, że nie jesteśmy w stanie tego wykonać – zaznacza fryzjerka.

Jak teraz będzie wyglądała wizyta u fryzjera? – Zanim klient usiądzie na fotelu, musi wypełnić ankietę. My musimy zmierzyć temperaturę jego ciała przy pomocy termometru bezdotykowego. Ponadto resort ogłosił, że dla bezpieczeństwa klientów jesteśmy zobowiązani do noszenia rękawiczek, maseczek, a nawet gogli i przyłbic przy wykonywaniu usług, a także stosowania odzieży ochronnej lub dedykowanej odzieży roboczej – wyjaśnia Marlena

Kurtyka. Wytyczne obligują też do przyjmowania tylko osób zdrowych i niebędących w kwarantannie lub pod nadzorem epidemicznym.

– Istotne jest to, że klienci nie mogą podczas wizyty używać telefonów komórkowych, a swoje prywatne rzeczy muszą umieścić w foliowych torbach – zaznacza Dolnoślązka. W wytycznych znalazła się również zasada, że od zakończenia usługi do przyjęcia kolejnego klienta powinno upłynąć tyle czasu, ile wymagane jest przy zastosowaniu danego środka do dezynfekcji.

– Koronawirus zmienił naszą rzeczywistość, ale cieszę się, że możemy już wrócić do pracy, która w moim przypadku jest również pasją. Nie wiem, co przyniesie nam przyszłość, ale dziś patrzę na nią z nadzieją – komentuje odmrożenie działalności salonów fryzjerskich Marlena Kurtyka, właścicielka salonu fryzjerskiego w Jelczu-Laskowicach.

**100. ROCZNICA
URODZIN JP II**
**Słowa papieża
drogowskazem**

To była szczególna msza św., bo odbyła się nie tylko w intencji ludzi pracy z powodu odwołania pielgrzymki do Henrykowa, ale liturgia sprawowana była w przeddzień 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II. Do wrocławskiej katedry przybyli związkowcy z Solidarności na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, ze względu na pandemię, jedynie z kilkoma sztandarami. W wygłoszonej homilii abp Józef Kupny wielokrotnie nawiązywał do dorobku naszego papieża, przypominając wiele jego ważnych słów, z tym najważ-

niejszym przesłaniem „Niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój i odmieni oblicze Ziemi. Tej Ziemi.”. To zdanie było prorocze, mówił abp Kupny, bo wkrótce Polacy rozpoczęli pokojową drogę do wolności.

Papież, o czym przypomniał arcybiskup, zawsze bronił najsłabszych i bezbronných, bronił też zawsze życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Dlatego jego słowa są nadal aktualną przestrożą. Abp Józef Kupny zaapelował o powszechną solidarność ze wszystkimi, którzy teraz walczą z pandemią, prosił o wsparcie dla lekarzy, pielęgniarów i ratowników. – Niech 100. rocznica urodzin Jana Pawła będzie źródłem nadziei i zaufania Miłosierdziu Bożemu – podkreślił na koniec abp Kupny.

(jw)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



PRACE ZGK ŚWIEBODZICE SP. Z O.O.

ŚWIEBODZICE \ Trwa remont chodnika na terenie Pelcnicy w Świebodziach. Uszkodzone płytki chodnikowe są zastępowane kostką brukową. Prace obejmują odcinek od ul. Moniuszki, dalej ul. Mikulicza aż do ulicy Leśnej. Ponadto na moście przy ul. Moniuszki 3 pomalowano balustradę, naprawiono siatkę oraz nawierzchnię jezdni. W związku z sytuacją epidemiologiczną stosowana jest też dezynfekcja przystanków oraz autobusów.

fot. mat. pras./d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Trzeba oszczędzać i odzyskiwać wodę

Odpowiednio przechowywana woda deszczowa może być wykorzystana w domowym praniu – tak wynika z badań przeprowadzonych przez naukowców z Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Białostockiej i IMGW. Wnioski z eksperymentu zostały już opublikowane w czasopiśmie „Water”.

Oprócz epidemii koronawirusa Polska zmagająca się obecnie także z problemem suszy. IMGW wprowadził właśnie nowy rodzaj ostrzeżenia. Od maja synoptycy ostrzegają przed suszą hydrologiczną. Obecnie w związku z niskim stanem wody w rzekach takie ostrzeżenia obowiązują w sześciu województwach, a najgorsza sytuacja występuje w Polsce południowo-zachodniej.

W najbliższych miesiącach problem braku wody może być jeszcze bardziej odczuwalny, dlatego tak ważny jest rozwój nowych technologii, rozważnego i racjonalnego wykorzysta-

nia wody, w tym zrównoważonego jej pozyskiwania.

Jednym z pomysłów jest wykorzystanie deszczówki do codziennych domowych aktywności, w których nie jest konieczne używanie wody zdatnej do picia. Chodzi np. o pranie, przy którym – zaraz po spłukiwaniu toalet i kąpieli – zużywamy największe ilości wody.

W badania zaangażowani byli m.in. dr hab. inż. Bartosz Kaźmierczak, prof. uczelni i dr inż. Piotr Jadwiszczak z Wydziału Inżynierii Środowiska PWR, dr inż. Joanna Struk-Sokołowska, dr inż. Joanna Gwoździej-Mazur, dr hab. inż. Andrzej Butarewicz.

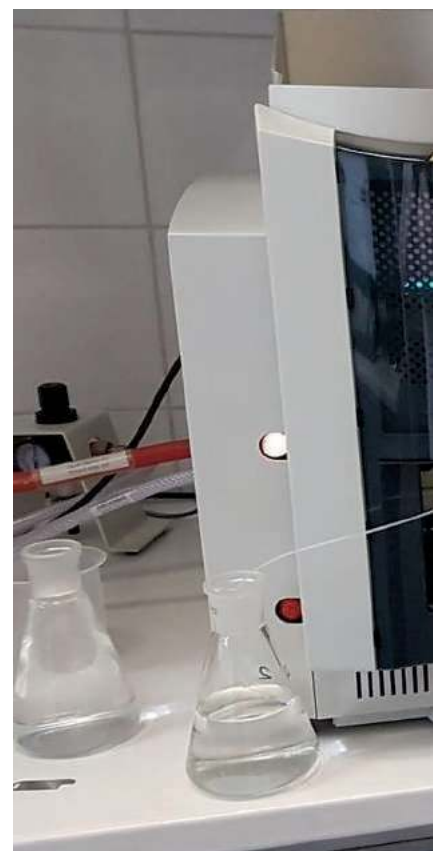
– Nasz wydział stale zajmuje się zagadnieniami oszczędzania, odzysku i ochrony wody. Nasze projekty badawcze związane z wodą deszczową są odpowiedzią na rosnącą presję na systemy wodociągowe spowodowane kurczącymi się zasobami wodnymi w dobie głośnej medialnie suszy hydrologicznej. W jednym z etapów zajęliśmy się naukowym badaniem bezpieczeństwa wykorzystania lokalnie zebranej wody deszczowej do prania ubrań w warunkach domowych – mówi prof. Bartosz Kaźmierczak.

W trakcie testów sprawdzane były zmiany jakości wody deszczowej przetrzymywanej w zbiorniku przez 30 dni. Zało-

żeniem systemów wykorzystania wody deszczowej jest bowiem lokalne zebranie okresowo występujących opadów i przetrzymanie ich do późniejszego wykorzystania.

Standardowo systemy projektowane są do przetrzymywania ilości wody odpowiadającej zapotrzebowaniu na okres od 14 do 21 dni. – My postanowiliśmy wydłużyć okres badawczy do miesiąca. Ze względu na ograniczoną dynamikę zmian parametrów magazynowanej wody badaliśmy jej skład w dniu zgromadzenia, a następnie co 10 dni – dodaje prof. Bartosz Kaźmierczak.

Ocena możliwości wykorzystania wody deszczowej do pra-



W trakcie testów sprawdzane były zmiany jakości wody

nia przeprowadzona była pod kątem ilościowym i jakościowym. Politechnika Wrocławska odpowiadała m.in. za rozwiązania instalatorskie, Politechnika Białostocka za jakość wody, a IMGW-PIB za dane opadowe.

BOLESŁAWIEC



Nowe laboratorium

W szpitalu powiatowym w Bolesławcu otwarto nowe laboratorium. Dzięki niemu nawet 400 próbek dziennie będzie badane na obecność koronawirusa.

Inwestycja warta 1,4 mln zł i była możliwa dzięki wsparciu udzielonemu w ramach Dolnośląskiego Pakietu dla Ochrony Zdrowia. W otwarciu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski.

Sytuacja epidemiczna w Polsce rozwija się dynamicznie, dlatego wciąż niezwykle ważne jest wykonywanie dużej liczby testów identyfikujących osoby zakażone koronawirusem.

– Liczba przeprowadzanych testów jest kluczowa w wal-

ce z koronawirusem. Systematycznie powiększamy liczbę laboratoriów wykonujących takie badania na Dolnym Śląsku. W sumie mamy już osiem takich laboratoriów w regionie i planujemy otwierać kolejne – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski. Laboratorium Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu zostało wpisane na rządową listę laboratoriów COVID <https://www.gov.pl/web/zdrowie/lista-laboratoriow-covid>. Dodatkowo z badań będzie można korzystać w systemie DRIVE THRU – próbka badania pobierana będzie od osób przebywających w samochodzie.

(jw/UMD)

PRZYRODA W DOLINIE BARYCZY

Sokoły dostały dowody osobiste

Pisklęta z gniazda w żmigrodzkich lasach zaobrączkowano podczas akcji, w której wziął udział alpinista. To kolejny etap projektu ratowania zagrożonego wyginięciem gatunku ptaków, wspieranego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Nadrzewna populacja europejska tego drapieżnika całkowicie wyginęła w latach 60. – Sokół wędrowny to jeden z najrzadszych gatunków ptaków w Polsce. Fundusz od lat dofinansowuje akcję jego reintrodukcji na Dolnym Śląsku – mówi Bartłomiej Wią-zowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu. – Nowe, tego-roczne lęgi są dowodem na to, że te drapieżniki dzięki pomocy ludzi znalazły w naszym regionie dobre warunki do życia – dodaje. Do gniazda z czwórka piskląt (które wykluły się pod koniec kwietnia br.) zawieszono na drzewie na wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią po linie dostał się alpinista. Włożył on pisklaki do toreb i ostrożnie opuścił je na zie-

mię. Całej operacji towarzyszyła przestraszona sokolica, matka piskląt, która głośno nawoływała, kołując nad gniazdem. Przyrodnicy ze Stowarzyszenia na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” pobrali młodym ptakom krew do analiz genetycznych i założyli im obrączki. To rodzaj ich dowodu osobistego. Każdy z drapieżników otrzymał dwie obrączki: zieloną – ornitologiczną, która oznacza, że pochodzi z terenów leśnych, i niebieską – obserwacyjną, która potwierdza, że sokół urodził się na wolności. Obrączki ułatwiają dalsze śledzenie losów ptaków już w dorosłym życiu, po opuszczeniu przez nie gniazda. Ornitolodzy rozpoznali też płeć pisklaków: to trzy samice i jeden samiec. Po zakończeniu

akcji pisklęta bezpiecznie przetransportowano do gniazda. W pobliżu czuwała sokolica.

W internecie trwa konkurs na nadawanie imion ptakom z Doliny Baryczy. Pisklęta to potomstwo pary sokołów wędrownych – Zdenki i Borka. Pierwszy pisklak wykluł się 22 kwietnia – w Dzień Ziemi. Młode ptaki spędzą w gnieździe jeszcze kilka tygodni, a potem je opuszczą, aby pod czujnym okiem rodziców nauczyć się latać i samodzielnie polować. To na razie białe, puszyste kulki, ale wyrosną z nich skrzydlate drapieżniki, które podczas polowania mogą rozwijać prędkość do ponad 300 km na godzinę. Losy sokolej rodziny można śledzić na żywo w internecie dzięki zamontowanej kamerze.



ZATRZYMANO SPRAWCÓW ROZBOJU

WROCŁAW \ Kilkanaście minut po otrzymaniu informacji o rozboju policjanci na Rakowcu zatrzymali jego sprawców. Poszkodowany utracił pieniądze, telefon i trafił do szpitala. Zatrzymanie uciekających sprawców było możliwe po udanym pościgu.

fot. Policja/d



OTWARCIE CENTRUM W ŚWIDNICY

ŚWIDNICA \ Przy Długiej 33 otwarto Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych. 1 czerwca zostanie udostępniony drugi budynek zlokalizowany w Rynku 39/40. CWOP będzie otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8–16.

fot. mat. pras/d



Woda deszczowej przetrzymywanej w zbiorniku przez 30 dni | fot. mat. pras/d

W całym projekcie naukowcy skoncentrowali się na procesie starzenia się wody przetrzymywanej w zbiorniku przez 30 dni. Otrzymali bardzo pozytywne wyniki, które wykazały, że proces 30-dnio-

wego przetrzymywania wody deszczowej w przydomowym podziemnym zbiorniku klasyfikuje ją jako odpowiednią do wykorzystania do prania ubrań w naszych domach. Woda deszczowa w całym okre-

sie przechowywania spełniała wymagania stawiane jakości wody do kąpieli (według dyrektyw UE), a więc nadawała się do prania.

.....
(jw/PWR)



Każdy z drapieżników otrzymał dwie obrączki: zieloną – ornitologiczną, która oznacza, że pochodzi z terenów leśnych, i niebieską – obserwacyjną, która potwierdza, że sokoł urodził się na wolności | fot. mat. pras. WFOŚiGW/d

Ale to nie tylko ekoedukacyjne reality show, lecz przede wszystkim ważny projekt ochrony dolnośląskiej przyrody. W nadrzewnej „kawalerce” na początku tego roku zamieszkała para młodych sokołów. Samica wykuła się na skałę w Czechach w 2018 r., a samiec kilkanaście kilometrów dalej od obecnego gniazda rok wcześniej. – Tylko w 2019 r. sprowadzono łącznie na Dolny Śląsk 24 ptaki z Czech i z krajowych hodowli – mówi Bartłomiej Wiązowski. – WFOŚiGW we Wrocławiu udzielił dotacji na ubiegłoroczną akcję w wysokości ponad 100 tys. zł – dodaje. Sokoły są wypuszczane do sztucznych gniazd w żmigrodzich lasach. Od początku projektu prowadzonego od 2010 r.

przez Stowarzyszenie na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” wypuszczono w naszym regionie 187 sztuk tych skrzydlatych drapieżników. W ostatnich trzech latach projekt zaczyna przynosić pierwsze sukcesy. Od 2016 r. wyległo się w naszym regionie 15 sokołów. W zeszłym roku przyrodnicy stwierdzili w Polsce tylko 9 nadrzewnych gniazd zasiedlonych przez sokoły wędrowne, w tym jedno na Dolnym Śląsku.

Dlaczego te drapieżniki wyginęły w Polsce? – Jeszcze na początku XX w. sokoł wędrowny występował w całym kraju. Do zagłady tych ptaków przyczyniło się do m.in. zatrucie środowiska szkodliwą chemią – mówi Sławomir Sielicki, prezes Stowarzyszenia na rzecz Dzikich Zwie-

rząt „Sokół”. – Pestycyd DDT po dostaniu się do organizmów ptaków, nie był z nich wydalany i kumulował się w ich tkankach – dodaje. Zaburzał on gospodarkę wapnem, co skutkowało tym, że składne jaja miały zbyt cienkie skorupki, które pękały pod ciężarem wysiadującej je samicy. DDT od 1976 r. nie jest już stosowany w Polsce. W piątkowej akcji (15 maja br.) obrączkowania uczestniczyli również: p.o. nadleśniczy Mariusz Świerczek, Nadleśnictwo Żmigród, leśniczy ds. łowieckich obręb Sułów Dariusz Kraśniewski oraz Adam Mrugasiewicz, ornitolog, który obrączkował ostatnie miejscowe sokoły w lasach doliny Baryczy w latach 60.

.....
(jw/WFOŚiGW)

O TYM I OWYM

TEATR

Dzień Teatru Publicznego w Pantomimie Wrocławskiej



fot. mat. pras/d

Tegoroczny Dzień Teatru Publicznego będzie świętowany pod hasłem „Czekamy”. Wrocławski Teatr Pantomimy przygotował dla widzów sporo niespodzianek. Wydarzenia potrwać do 23 maja. Zespół WTP przygotował specjalny cykl na Tydzień Teatru Publicznego, w którym aktorzy i aktorki WTP opowiadają o procesie powstawania przedstawień, dzielą się swoimi spostrzeżeniami, przywołują anegdoty związane ze spektaklem. Dla fanów twórczości Henryka Tomaszewskiego, wielkiego twórcy Wrocławskiego Teatru Pantomimy, wielkim wydarzeniem będą dwa wyreżyserowane przez mistrza spektakle, które powstały dla Teatru Telewizji. Pierwszy – „Rycerze króla Artura” (premiera sceniczna w październiku 1981 r.)

– to adaptacja legend związanych z historią króla Artura, rycerzy Okrągłego Stołu i Graala ze zbiorów Thomasa Malory’ego „Śmierć Artura” czy Rogera L. Greena „O Królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu”. Drugi – „Tragiczne gry” – to ostatnie przedstawienie, jakie Henryk Tomaszewski wyreżyserował w swoim teatrze. Przygotowane przez niego w 1999 r. „Tragiczne gry” powstały na kanwie wątków dwóch nieznanych wcześniej w Polsce sztuk austriackiego dramaturga, Ferdinanda Brucknera: „Te Deum” napisanego w latach 1918–1919 oraz „Der Tod einer Puppe” (Śmierć lalki) wystawionego po raz pierwszy w 1956 r. Z tych dwóch tekstów Tomaszewski stworzył nową całość dramaturgiczną.

KINO

Kino Zdrowie online



fot. mat. pras/d

Kinoteatr Zdrowie w Sokołowsku dołączył do niezwykłego przedsięwzięcia zrzeszającego 45 kin w całej Polsce. MOJEEKINO.PL to największe wirtualne kino w kraju, inicjatywa jak dotąd niespotykana na taką skalą nigdzie w Europie. Dzięki platformie będzie można oglądać repertuar kultowego kinoteatru, nie wychodząc z domu. I to już od 21 maja. Kinoteatr Zdrowie w Sokołowsku to miejsce o wyjątkowej historii i tradycji. Niegdyś część sławnego na całym świecie, XIX-wiecznego kompleksu sanatoryjne-

go dr. Hermanna Brehmera, dziś – jednosalowe kino studyjne z duszą i wartościowym repertuarem. Unikatowa przestrzeń wymiany myśli i przeżyć. W Zdrowiu od 2010 r. odbywa się międzynarodowy festiwal filmowy „Hommage à Kieślowski”, którego patronem jest właśnie Krzysztof Kieślowski (w latach 1951–1960 reżyser „Dekalogu” mieszkał z rodziną właśnie w Sokołowsku i to na przeciwko historycznego kina). Motto tego niezwykłego miejsca brzmi zresztą: „Kino – recepta na ZDROWIE!”.



NIEDŹWIEDZKA W NOWYM KLUBIE

KOSZYKÓWKA \ Klaudia Niedźwiedzka znalazła nowy klub. Była zawodniczka CCC Polkowice przeniosła się do Pszczółki Polski Cukier UMCS Lublin. 21-letnia skrzydłowa w swojej karierze grała już m.in. w Artego Bydgoszcz i Wiśle Kraków. Poprzedni sezon zaczęła w barwach DGT Politechniki Gdańskiej, a zakończyła w Polkowicach. W CCC zdobyła 25 pkt w 4 meczach.

fol. Sebastiank Stankiewicz/Mkspolkowice.pl/d

ŻUŻEL



Maksym Drabik podczas jednego z ostatnich meczów w barwach Sparty przed wybuchem afery | fot. Wts.pl/d

Co dalej z Drabikiem

Ciąg dalszy afery z Maksymem Drabikiem. Młody żuźlowiec Betardu Sparty Wrocław dostał 14 maja uzasadnienie odrzucenia wniosku o przyznanie TUE od Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA). Teraz zawodnik ma 3 tygodnie na odniesienie się do wniosku i złożenie ewentualnego odwołania.

Dawid Paluch

P rzypomnijmy, że Drabik we wrześniu zeszłego roku złamał procedury antydopingowe przed meczem finałowym PGE Ekstraligi z FOGO Unią Leszno. We wrocławskim klubie lekarz zaaplikował mu infuzję dożylną pięciokrotnie większą niż dozwolone normy, by postawić Maksyma na nogi. Za złamanie tych przepisów grozi mu do 2 lat zawieszenia.

Afera wybuchła na początku 2020 r. Pełnomocnik zawodnika Łukasz Klimczyk złożył wniosek do POLADA o wsteczne wyłączenie dla celów terapeutycznych (TUE – therapeutic use exemption). Polska Agencja Antydopingowa odrzuciła wniosek żuźłowca. Teraz Drabik i jego otoczenie ma 21 dni na złożenie odwołania do Trybunału Arbitrażowego przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Już wcześniej mec. Klimczyk zapowiadał chęć takiego odwołania w przypadku odrzucenia wniosku.

Co teraz? PGE Ekstraliga startuje już 12 czerwca, więc istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że trybunał rozpatrzy apelację żuźłowca przed startem rozgrywek. Romana Troicka-Sosińska, rzecznik trybunału, zapowiedziała już, że organizacja postara się rozpatrzyć ewentualne odwołanie Maksyma

21

dni ma Drabik
na odwołanie

Drabika w trybie priorytetowym. Również POLADA podkreśliła, że z zawieszeniem zawodnika poczeka do orzeczenia Trybunału Arbitrażowego. Jeśli więc apelacja się powiedzie, agencja antydopingowa zgodzi się z tym wyrokiem i nie będzie dalszych kroków, a zawodnik będzie mógł startować w sezonie 2020. Jeśli odwołanie zostanie odrzucone, wtedy odbędzie się proces w agencji. Zanim do niego dojdzie, będzie ona mogła od razu zawiesić zawodnika po orzeczeniu trybunału.

Wszystkim zależy więc na jak najszybszym rozwiązaniu sprawy. Betard Sparta Wrocław na pewno będzie naciskać na zawodnika, by szybko procedował swoje wnioski. Klub zdołał się jednak przygotować na każdą ewentualność. Jak informowaliśmy wczoraj, Rosjanin Gleb Czugunow już odebrał polską licencję, więc będzie mógł startować jako drugi polski senior (obok Macieja Janowskiego). Jeśli jednak Drabik nie zostanie zawieszony, Czugunow będzie tworzył parę juniorów z Przemysławem Liszką. Mimo wszystko z Drabikiem Sparta byłaby prawdopodobnie faworytem do mistrzostwa (obok Włókniarza Częstochowa). Bez niego może być trudno o play-offy.

PIŁKA NOŻNA

2 czerwca wraca Fortuna 1 Liga

Miedź Legnica u siebie ze Stalą Mielec, a Chrobry na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn. Tak wznowią rozgrywki pierwszoligowe dolnośląskie zespoły. Spotkanie Miedzi będzie bez wątpienia hitem 23. kolejki Fortuna 1 Ligi. Trzecia Stal jest bardzo blisko miejsca dającego awans do PKO BP Ekstraklasy. Na awans ma też chrapkę Miedź, która nie radzi sobie najlepiej na wyjazdach, ale na własnym stadionie to zupełnie inna drużyna. Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedziowych, zapowiadał przed sezonem walkę o szybki powrót do Ekstraklasy. By jednak tego dokonać, trzeba wygrywać mecze z najmocniejszymi. Początek spotkania o 20.30. Transmisja w Polsat Sport. Z kolei 2,5 godz. wcześniej Chrobry Głogów powalczy z sąsia-

dem w tabeli – Stomilem Olsztyn. Do olsztynian gólowanie tracą 3 pkt, ale tyle samo mają przewagi nad strefą spadkową, więc stawka spotkania jest naprawdę wysoka.

SIATKÓWKA

Powrót Chełmca na szczebel centralny

To, o czym dyskutowano od kilkunastu tygodni, stało się faktem. Siatkarski Aqua-Zdrój Wałbrzych znika z siatkarskiej sceny. Sport jednak nie znosi próżni. W jego miejsce powraca KPS Chełmiec Wałbrzych, który w ostatnich latach skupiał się głównie na szkoleniu młodzieży. To kolejne zamieszanie związane z wałbrzyską siatkówką, bo w ostatnich latach kilkukrotnie dochodziło do zmian organizacyjnych. Chełmiec będzie grał w 2. lidze.

(dp)

PIŁKA RĘCZNA

Buklarewicz
wzmocnia KPR

KPR Gminy Kobierzycy ruszył na zakupy na rynku transferowym. Na początek klub z podwrocławskiej miejscowości zainteresował się byłymi zawodniczkami lubin. Najmiejscowość rywal: Metracco Zagłębia Lubin. Najpierw dołączyła Zuzanna Ważna, a teraz również Małgorzata Buklarewicz związała się z KPR.

Obie szczypiornistki były ważnymi zawodniczkami w tabeli Bożeny Karkut. Teraz z ich usług będzie korzystać Edyta Majdzińska. Buklarewicz reprezentowała miedziowe barwy przez 4 lata. Zdobyła 4 wicemistrzostwa i 2 PP. Wcześniej występowała w Bundeslidze. Rozgrywająca jest regularnie powoływana do reprezentacji Polski. Zmianę barw klubowych traktuję jako kolejny etap – w mojej karierze, kolejne wyzwania. Bardzo się cieszę, że będę grała w Kobierzycach, i mam nadzieję, że moja osoba pomoże drużynie w powstaniu, a nawet osiągnięciu lepszego wyniku końcowego. Zdaję sobie sprawę, że czeka mnie dużo ciężkiej pracy. Poznanie nowej drużyny, zachowanie zawodniczek oraz myśli trenerskiej, ale lubię stawiać sobie poprzeczkę wysoko i dążyć do obranego celu. Na koniec chciałabym przywitać się z kibicami i mam nadzieję do zobaczenia na hali – mówi rozgrywająca.

(dp)

Wtorek
19/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Coraz więcej ozdrowieńców

Dobre wiadomości o ozdrowieńcach nie oznaczają, że koronawirus zniknął. Wciąż notowane są nowe przypadki zachorowań na COVID-19

| fot. Pixabay/d

Wczorajsza doba była trzecią z rzędu bez potwierdzonego śmiertelnego przypadku zakażenia koronawirusem w regionie radomskim. Przybywa ozdrowieńców. W regionie radomskim liczba takich przypadków przekroczyła już 620, czyli połowę wszystkich zachorowań. Podobna tendencja widoczna jest w innych powiatach Mazowsza. Nie oznacza to jednak, że koronawirus zniknął. Wciąż notowane są nowe przypadki zachorowań na COVID-19.

Jarosław Molga

Od początku epidemii jest już 1206 przypadków zakażenia koronawirusem w regionie radomskim. Ostanie z nich zanotowano w powiecie kozienickim (2) i po jednym w powiatach zwoleniskim, szydłowieckim, radomskim i białobrzeskim.

Do tej pory zmarło 95 zakażonych pacjentów, ale ostatnie dane pokazują, że już od trzech dni nie było w regionie przypadku śmiertelnego spowodowanego COVID-19. Było za to kolejnych pięć ozdrowień, łącząc ich liczbą przekroczyła już 620, czyli połowę wszystkich zachorowań.

Podobna tendencja jest w innych powiatach Mazowsza. Przykładem powiat garwoliński. Dotychczas stwierdzono tam 20 przypadków zachorowania

na COVID-19. Do tej pory walkę z koronawirusem wygrało w powiecie 10 osób i są to dwaj mężczyźni w wieku 69 (dwóch), 67, 64 i 61 lat oraz kobiety w wieku 60, 59, 53, 46 (dwie), 36, 27, 25, 24 i 21 lat. W komunikacie z niedzieli przedstawiającym sytuację epidemiologiczną na terenie powiatu garwolińskiego związaną z koronawirusem SARS-CoV-2 wywołującym zachorowanie na COVID-19 PPIS poinformowała, że obecnie jedna osoba jest hospitalizowana z powodu podejrzenia zachorowania na COVID-19, 56 osób objętych jest nadzorem epidemiologicznym (w ciągu ostatniej doby nie przybyła żadna osoba), 46 poddanych jest kwarantannie domowej (ostatnia doba 7), 1 osoba przebywa w izolatorium, natomiast 2 objęte są izolacją domową. W sąsiadujących z garwolińskim powiatach: miń-

skim – potwierdzono laboratoryjnie 32 przypadki zachorowań na COVID-19 (23 ozdrowieńców, 2 zgony), siedleckim – 76 (35 ozdrowieńców, 2 zgony), radomskim – 573 (143 ozdrowieńców, 46 zgonów), grójeckim – 297 (220 ozdrowieńców, 27 zgonów), piaseczyńskim – 64 (45 ozdrowieńców, 4 zgony), kozienickim – 32 (27 ozdrowieńców, 1 zgon), otwockim – 26 (17 ozdrowieńców, 1 zgon), łukowskim – 13.

Jak informował wczoraj Mazowiecki Urząd Wojewódzki, na Mazowszu w szpitalach hospitalizowanych jest 526 osób. Kwarantanną objętych jest 12 014 osób, nadzorem epidemiologicznym objętych jest 2875 osób, a izolacją 401 osób. Potwierdzono 3003 przypadki zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 234. Ozdrowiało 1455 osób.

STATYSTYKA

Koronawirus pchnął nas do sieci

Zdecydowana większość mieszkańców Mazowsza ma dostęp do internetu i korzysta z niego codziennie – podał w związku z obchodzoną w niedzielę Światowym Dniem Społeczeństwa Informacyjnego Urząd Statystyczny w Warszawie.

W 2019 r. udział gospodarstw domowych posiadających w domu łącze internetowe wyniósł w województwie mazowieckim 87,4 proc., co dawało wynik o 0,7 pkt proc. wyższy niż średnia krajowa. Z internetu korzystało 85 proc. mieszkańców województwa w wieku 16–74 lata, w tym regularnie (przynajmniej raz w tygodniu) – 80 proc. osób – wynika z danych opublikowanych przez urząd statystyczny w Warszawie.

Statystyki pokazują, że mieszkańcy województwa mazowieckiego najczęściej łączą się z siecią, aby sprawdzić pocztę elektroniczną, przejrzeć serwisy informacyjne, gazety i czasopisma lub posłuchać muzyki.

Najczęściej internauci korzystają z poczty elektronicznej (tak zadeklarowało 71 proc. osób w wieku 16–74 lata). 65 proc. czyta w internecie wiadomości, 57 proc. słucha muzyki. 55 proc. korzysta głównie z serwisów społecznościowych.

Przeszło połowa użytkowników internetu na Mazowszu szuka w sieci informacji dotyczących zdrowia (53,4 proc.), a 52,8 proc. korzysta z bankowości internetowej.

Co dziesiąty mazowiecki internauta szuka w internecie ofert pracy i wysyła tą drogą CV do potencjalnych pracodawców.

Prawie 59 proc. robi przez internet zakupy. 40 proc. osób nabyło tą drogą odzież i sprzęt sportowy, a 22,6 proc. – meble, AGD i pozostałe wyposażenie oraz pojazdy.

Codziennie lub prawie codziennie z internetu korzysta ok. 73 proc. mieszkańców na Mazowszu, przynajmniej raz w tygodniu robi to 7,4 proc. internautów z województwa mazowieckiego, rzadziej niż raz w tygodniu korzysta z sieci tylko 1,7 proc. osób.

Z danych US w Warszawie wynika, że coraz mniejszy jest odsetek osób, które w ogóle nie korzystają z internetu. W 2019 r. brak jakiegokolwiek doświadczenia w sieci zadeklarowało 15 proc. mieszkańców województwa mazowieckiego w wieku 16–74 lata (w 2018 r. było to 17 proc.).

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w m.st. Warszawie wczoraj (stan danych na godz. 13) w stolicy liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła: 214. Liczba osób objętych izolacją domową: 76, nadzorem epidemiologicznym: 412, osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zachorowania na COVID-19: 333. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 917.

fol. Pixabay/d

BULWARY I PONIATÓWKA

Prohibicja nad Wisłą

Od wczoraj mogą działać lokale gastronomiczne. Tych nad Wisłą nie brakuje. Stołeczni radni przyjęli jednak uchwałę zakazującą spożywanie alkoholu na bulwarach wiślanych Wisły. Tym razem bez wskazania konkretnego terminu. Prohibicja nad Wisłą ma obowiązywać na czas pandemii koronawirusa.

Anna Gębalska-Berekets

Nad Wisłą w poprzednich latach w weekendy gromadziły się tłumy zwolenników spożywania trunków pod chmurką.

Od 2018 r. tereny nad Wisłą były wyłączone z zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych. W projekcie uchwały, którym na ostatniej sesji zajęli się warszawscy radni, czytamy, że przywrócenie tego zakazu na czas epidemii koronawirusa ograniczy ryzyko jego rozprzestrzeniania się. Jak poinformowała nas Karolina Gałęcka, rzecznik stołecznego ratusza, straż miejska w dobie COVID-19 na bieżąco patroluje różne miejsca w Warszawie, gdzie spożywany jest alkohol.

Przypomnijmy, że w 2018 r. nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości wprowadziła zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Do samorządów zaś należała decyzja o możliwości wyłączenia niektórych terenów z tego zakazu. W stolicy strefami wolnymi od prohibicji były odcinki bulwarów od Portu Czerniakowskiego do żoliborskiej plaży oraz plaża przy moście Poniatowskiego.

Stołeczny ratusz podjął decyzję, by zwrócić się do Rady Warszawy z prośbą o przedłużenie obowiązującego od 19 marca zakazu nie tylko do końca czerwca tego roku, ale na czas epidemii (bez podania konkretnego terminu). – Apeluję do warszawiaków

\\ Jako Prawo i Sprawiedliwość głosowaliśmy za przyjęciem tej uchwały, powinniśmy dostosować się do rozporządzeń rządowych o zakazie zgromadzeń – mówi w rozmowie z „Dodatkem Mazowieckim” Filip Frąckowiak, stołeczny radny, PiS \\

o zdrowy rozsądek. Rządowe wytyczne są jasne. Dla bezpieczeństwa własnego i innych powinniśmy zachowywać dystans, zasłaniać nos i usta, spędzać czas wyłącznie w gronie osób, z którymi mieszkamy. Na spotkania w większym gronie i plażowanie jeszcze przyjdzie czas – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent stolicy.

Przyjęta na ostatniej sesji Rady Warszawy uchwała będzie obowiązywała od 1 lipca tego roku do czasu odwołania epidemii. Do lipca obowiązuje zaś uchwała zakazująca spożywania alkoholu nad Wisłą do 30 czerwca 2020 r.

W głosowaniu wzięło udział 60 radnych. Za projektem opowiedziało się 58 osób, jedna była przeciw, a jedna wstrzymała się od głosu. – Przyjęta uchwa-



Straż miejska w dobie COVID-19 na bieżąco patroluje

ła to pokłosie zmiany uchwały projektu Prawa i Sprawiedliwości o zakazie spożywania alkoholu sprzed czterech lat. To dobra decyzja, chodzi bowiem o ograniczenie zgromadzeń. Jako Prawo i Sprawiedliwość

REKLAMA

Codziennie
w „Codziennej”

Gazeta
Polska
codziennie

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY



POWRÓT POCIĄGÓW

KOLEJE MAZ. \ Od poniedziałku wróci 49 pociągów, które zawieszono z powodu epidemii. Są to m.in.: 8 pociągów na linii Warszawa-Skierniewice, 9 na linii Warszawa-Łuków, 3 pociągi na linii Warszawa-Łowicz Główny relacji Sochaczew-Warszawa Wsch.

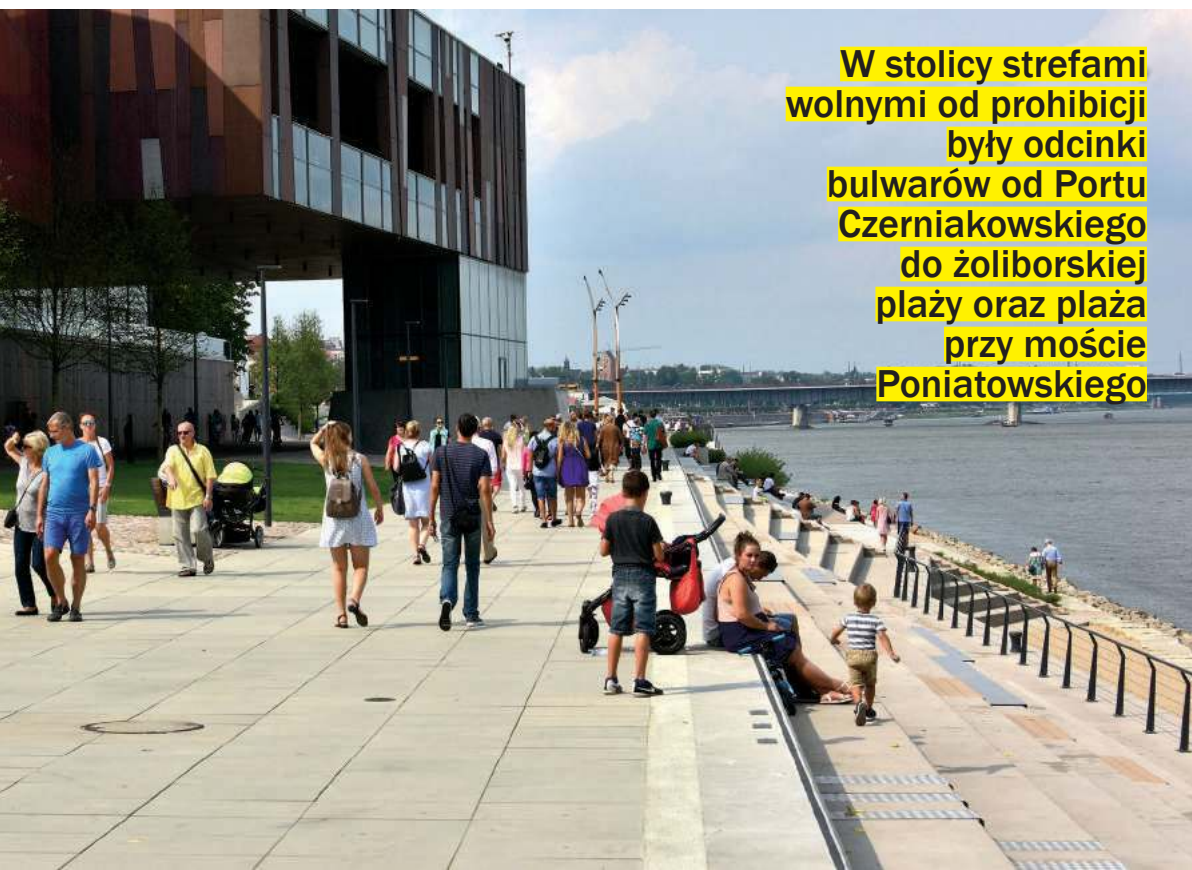
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



KARTA JESIENIĄ

PŁOCK \ Pół godziny darmowego postoju w strefie płatnego parkowania tylko dla płocczan. Na podstawie karty mieszkańca osoby zameldowane w Płocku i płacące tu podatki skorzystają ze zniżek na sport czy kulturę, a także ze zniżki na parkowanie.

fot. Wikipedia/d



W stolicy strefami wolnymi od prohibicji były odcinki bulwarów od Portu Czerniakowskiego do żoliborskiej plaży oraz plaża przy moście Poniatowskiego

różne miejsca w Warszawie, gdzie spożywany jest alkohol | fot. Wikipedia/d

głosowaliśmy za przyjęciem tej uchwały, powinniśmy dostosować się do rozporządzeń rządowych o zakazie zgromadzeń – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Filip Frąckowiak, stołeczny

radny z PiS. Podobnego zdania jest radny Paweł Lech. – Jesteśmy w złym czasie, w którym musimy ograniczyć kontakty towarzyskie. Alkohol sprzyja spotkaniom, skraca dystans i powoduje rozluźnienie. To

nie ten czas, by się gromadzić. Wszystkim powinno zależeć, byśmy jak najszybciej pokonali wirusa – tłumaczy w rozmowie z nami Paweł Lech, stołeczny radny Koalicji Obywatelskiej.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Czy kupcy wrócą na bazar Banacha?

W końcu kwietnia wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł unieważnił w całości pozwolenie na budowę bloków Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS) Warszawa Południe Sp. z o.o. Zespół domów mieszkalnych miał powstać na obszernej placu u zbiegu ulic Banacha i Grójeckiej, zajmowanym do końca lipca ub. roku przez północną część bazaru Ba-

w warunkach prowadzących do bankructwa.

Zarząd dzielnicy Ochota nie potrafił upomnieć się o prawa kupców. Działania wspierające handlujących podjęła natomiast radna Ochockiej Wspólnoty Samorządowej Dorota Stegienka. Skierowała pismo do wojewody, w którym

gowych. Powinno być 195 takich miejsc, czyli tyle samo, ile projektowanych mieszkań. Tymczasem dla inwestycji TBS przewidziano ich zaledwie 59. W przypadku realizacji zabudowy redukcja taka grozi paraliżem komunikacyjnym oraz zajęciem wszelkich okolicznych wolnych terenów

\\ **Likwidacja targowiska odbyła się w atmosferze społecznych protestów. Ratusz zignorował wolę ponad 7 tys. mieszkańców Ochoty, którzy podpisali się pod petycją w obronie dotychczasowej lokalizacji bazaru** \\

nacha. Likwidacja targowiska odbyła się w atmosferze społecznych protestów. Ratusz zignorował wolę ponad 7 tys. mieszkańców Ochoty, którzy podpisali się pod petycją w obronie dotychczasowej lokalizacji bazaru. Kupcy zostali przeniesieni na targowisko zastępcze przy ul. Majewskiego 5, które jest handlowym martwym punktem, omijanym przez klientów robiących zakupy na pobliskim bazarze i w hali targowej Zieleniaka. Decyzja ta skazała dziesiątki ludzi utrzymujących się z handlu na vegetację

wskazała na niezgodność pozwolenia na budowę domów TBS wydanego w 2017 r. z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Opaczewskiej, obowiązującym od 2012 r. Pozwolenie na budowę wydane zostało na podstawie decyzji o warunkach zabudowy z 2011 r., choć powinna ona zostać wygaszona po uchwaleniu planu miejscowego, ustalającego parametry odmienne od wcześniejszych. Projekt TBS jest ponadto niezgodny z planem pod względem przewidzianej liczby miejsc parkin-

przez parkujące samochody. Grzegorz Wysocki („Informator Ochoty i Włoch”) zwrócił uwagę, że decyzja wojewody ma – oprócz czysto prawnego – także istotny społeczny wymiar. Czy stanowi pierwszy krok ku powrotowi kupców na dawny teren bazaru Banacha i odtworzeniu targowiska w zmodernizowanej formie? Podobnie jak mieszkańcy Ochoty, kupcy nigdy nie pogodzili się z likwidacją bazaru. Zablockowanie budowy domów TBS może stać się punktem wyjścia do wznowienia walki o odzyskanie bazaru Banacha.



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

INWESTYCJE W CZASIE EPIDEMII

Radom z problemami

Radom zawiesza realizację niektórych zaplanowanych na ten rok inwestycji. Zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta zablokowane zostały wydatki w łącznej kwocie ponad 15 mln zł. Jest to związane z pandemią koronawirusa i malejącymi wpływami do kasy miasta.

W edług prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego zablokowanie niektórych inwestycji nie oznacza całkowitego odejścia od zamiaru ich realizacji. – Jestem gotowy przywrócić każdą z nich, gdy tylko sytuacja budżetowa się poprawi. W najgorszym wypadku zablokowane inwestycje będziemy realizować w przyszłym roku – zapowiedział w piątek prezydent Radomia.

Witkowski zaznaczył, że pandemia koronawirusa odciska swoje piętno na finansach praktycznie wszystkich samorządów, także Radomia. Prezydent wskazał, że od kilku miesięcy spadają dochody miasta z tytułu udziału w podatku dochodowym. Maleją także wpływy z podatku od nieruchomości. Od początku roku do miejskiej kasy wpłynęło o 15 mln zł mniej, niż planowano. Dlatego zdecydowano o zawieszeniu realizacji części zaplanowanych na ten rok inwestycji.

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta Radomia zablokowane zostały wydatki w łącznej kwocie ponad 15 mln zł, z czego 9,7 mln to wydatki inwestycyjne. Cała kwota zostanie przesunięta do utworzonych dwóch rezerw celowych, bieżącej i inwestycyjnej, które zostaną przeznaczone na przeciwdziałanie społeczno-gospodarczym skutkom epidemii koronawirusa. Wśród inwestycji, których realizacja została zawieszona, jest m.in. budowa obiektów Miejskiego Ośrodka Kultury Amfiteatr i przebudowa ulicy Okulickiego.

Wbrew wspomnianym wyżej problemom radomski ratusz informuje, że pod koniec września kierowcy będą mogli pojechać wyremontowaną aleją Wojska

Polskiego. To sztandarowa inwestycja drogowa w mieście.

Większość nowych jezdni przebudowywanej alei Wojska Polskiego i ulicy Żółkiewskiego, czyli miejskich fragmentów dróg krajowych nr 9 i 12, ma już asfaltowe nawierzchnie. Pomimo utrudnień związanych ze stanem epidemii zadanie jest realizowane bez przerw, a drogowcy przygotowują się do wdrażania kolejnych etapów zmian w organizacji ruchu. Na alei Wojska Polskiego w ubiegłym tygodniu został ułożony asfalt na jezdni zachodniej (na odcinku od pl. Matki Bożej Fatimskiej do ul. Odrodzenia), na wlocie Odrodzenia od strony Lotniczej, a także na głównym ciągu i drodze zbiorczej od Lotniczej do Lubelskiej. Wszędzie brakuje już tylko ostatniej warstwy, tzw. ścieralnej. Obecnie na wymienionych odcinkach prowadzone są roboty wykończeniowe. Główne prace drogowe skoncentrowane są teraz na północnym zjeździe z wiaduktu nad torami kolejowymi (w stronę ronda Popiełuszki). Zrealizowano już wzmocnienia istniejącego nasypu, roboty konstrukcyjne i brukarskie. Drogowcy wykonują podbudowę z kruszywa, a w najbliższych dniach przystąpią do układania warstw asfaltu. Trwa budowa muru oporowego wzdłuż sąsiedniej jezdni. Przy obydwu jezdniach wiaduktu zainstalowano balustrady i tak zwane osłony przeciwporażeniowe – informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu. Prace pochłoną ponad 137 mln zł, z czego 93 mln to dotacja z budżetu państwa. Zapisany w umowie z wykonawcą termin zakończenia całej inwestycji to 30 września 2020 r.

.....
(jm, PAP)



CYTAT DNIA

DARIUSZ MIODUSKI \ Kiedy zobaczymy kibiców na stadionie? Trzeba zakładać, że do końca sierpnia na pewno, a możliwe, że do końca września będziemy grać bez nich. Mam jednak nadzieję, że na koniec tego sezonu, przy pewnych ograniczeniach, pozwoli się klubom zapraszać do tysiąca osób.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Zawodnicy Orlen Wisły przez dwa miesiące nie mogli trenować na swoim obiekcie | fot. Facebook/d

Wreszcie na hali

Wicemistrzowie Polski, piłkarze ręczni Orlen Wisły w poniedziałek o godz. 10 odbyli pierwsze zajęcia w hali sportowej. Ostatnie dwa tygodnie trenowali pod chmurką, do końca maja pod okiem trenera Xaviego Sabaté będą ćwiczyć na swoim obiekcie.

Krzysztof Oliwa

Na ten moment czekaliśmy przez ostatnie tygodnie. Do minionej soboty trenowaliśmy na orliku do piłki ręcznej, ale wreszcie wróciliśmy do hali. Przez najbliższe 14 dni będziemy trenować dwa razy dziennie, a potem zawodnicy pojadą na urlopy – powiedział PAP dyrektor SPR Wisła Płock Adam Wiśniewski.

Zakończony już sezon sympatycy piłki ręcznej w Płocku uznają za mało udany. Mogą się jedynie szczycić pierwszym po 3,5-letniej dominacji PGE Vive Kielce ligowym zwycięstwem nad tą drużyną oraz awansem do 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Plany były znacznie większe. Orlen Wisła miała powalczyć o tytuł mistrza Polski i o Puchar Polski oraz awansować do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Dwóch celów została pozbawiona, tytuł mistrzowski Superliga przyznała Vive, zaś rozgrywki Ligi Mistrzów zostały zakończone na fazie grupowej, w grudniu rozegrany zostanie tylko Final Four z udziałem najlepszych zespołów z grupy A i B.

Płockiej drużynie pozostaje tylko walka o Puchar Polski, rywalizacja została zaplanowana na weekend przed rozpoczęciem rozgrywek sezonu 2020/2021. – Przez ostatnie tygodnie czekaliśmy, kiedy wreszcie zawodnicy będą mogli odbyć normalne treningi w hali. Tak długiej przerwy, od połowy marca do rozpoczęcia przygotowań do następnego sezonu, jeszcze nigdy nie było. Dlatego cieszymy się, że przez dwa ostatnie tygodnie maja

będziemy mogli normalnie trenować – zapowiedział Wiśniewski.

Po dwóch tygodniach treningów zawodnicy rozjadą się na urlopy, z których wrócą wcześniej niż w poprzednich sezonach, już na początku lipca. – Zanim zawodnicy rozjadą się na urlopy, każdy z nich otrzyma rozpiškę indywidualnych treningów. Kiedy wrócą, będą musieli być przygotowani do dużych obciążeń – twierdzi Wiśniewski.

Pod koniec czerwcowego urlopu zawodnicy dowiedzą się, w jakich europejskich rozgrywkach wystąpią w następnym sezonie. Po zmianie zasad rozgrywania Ligi Mistrzów o „dziką kartę” będzie znacznie trudniej.

Nie jest wykluczone, że Orlen Wisła nie znajdzie się wśród 16 zespołów LM, tylko trafi do Pucharu Europy. Informacja zostanie podana przed 1 lipca, kiedy to w Wiedniu odbędzie się losowanie grup.

Z Orlen Wisły po sezonie odeszli: Mateusz Góralski, Mateusz Piechowski, Jerko Matulić, Žiga Mlakar, Igor Žabić, Ondrej Zdrahala i Renato Sulic. Od nowego sezonu do drużyny dołączą: David Fernández Alonso, Mirsad Terzić, Abel Serdio Guntin i Jeremy Toto. Nie są znane nazwiska dwóch zawodników, skrzydłowego i rozgrywającego, którzy mają wzmocnić skład zespołu.

Na razie nie ma decyzji co do losów Konstantina Igropu, któremu kończy się kontrakt 30 czerwca 2020 r.

SIATKÓWKA

Z ziemi włoskiej do Polski

To będzie wielkie wzmocnienie! 145-krotna reprezentantka Hiszpanii Jéssica Rivero Marín dołączyła do składu DPD Legionovii Legionowo na sezon 2020/2021!

25-letnia przyjmująca pochodzi z Kuby, lecz już od wielu lat reprezentuje barwy Hiszpanii. Mierząca 180 cm wzrostu siatkarka reprezentowała barwy takich klubów, jak mieszczące się na Wyspach Kanaryjskich Club Voleibol J.A.V. Olímpico, Club Voleibol Aguerre czy Haro.

W wieku zaledwie 18 lat została seniorską mistrzynią Hiszpanii. Następnie rozpoczęła międzynarodowy etap swojej kariery: przeniosła się do partnerskiego klubu DPD Legionovii, niemieckiego SC Poczdam (w którego barwach grała w latach 2013–2015), by po dwóch sezonach zameldować się w lidze włoskiej (LJ Volley Modena). W sezonie 2016–2017 Rivero grała dla tureckiego Belediyesporu Manisa, szybko jednak powróciła do Italii. W ostatnich dwóch sezonach reprezentowała grającą w Serie A ekipę Volley Millenium Brescia.

Podczas szesnastu mistrzostw Europy Jéssica Rivero Marín wyróżniała się zwłaszcza efektywną i skuteczną zagrywką. Uplasowała się na trzecim miejscu najskuteczniej serwujących siatkarek części pucharowej turnieju. – Jestem bardzo zadowolona ze swojej decyzji. Opuszczenie Włoch było dla mnie trudne, ale jestem pewna, że to nowe wyzwanie mnie nie rozczaruje. Słyszałam naprawdę dobre rzeczy o klubie i sztabie szkoleniowym, zwłaszcza o trenerze Alessandro Chiappinim. To naprawdę dobry szkoleniowiec i nie mogę się doczekać treningów u niego. Moje cele na ten sezon to gra i treningi na bardzo wysokim poziomie. Chcę podarować klubowi, zespołowi i kibicom zwycięstwa i masę satysfakcji – powiedziała przyjmująca.

Równie entuzjastycznie wypowiada się o transferze trener Chiappini. – Bardzo nam zależało na tym, by Jéssica stała się częścią naszej ekipy. Znam ją od wielu lat, bardzo młodo zaczęła grać w dorosłej reprezentacji Hiszpanii. To bardzo doświadczone zawodniczka, która grała w najwyższych ligach w Hiszpanii, Niemczech, Turcji i we Włoszech. Nie było łatwo wyciągnąć ją z Serie A, ale uwierzyła w nasz projekt i przybędzie do Polski z bardzo silną motywacją do gry! – dodał szkoleniowiec.

(zwr)